

EXPRESS

ILUSTROWANY

ROK II

Łódź, środa, 23 kwietnia 1947 roku

Nr 110 (412)

Wujaszek da forse...

Sytuacja gospodarcza Anglii jest beznadziejna. — Jedynym ratunkiem — nowa pożyczka amerykańska

Donoszą z Waszyngtonu, że po dziesięciodniowej debacie nad projektem Trumana w sprawie pomocy dla Grecji i Turcji, senat amerykański większością głosów przyjął projekt Prezydenta.

Obecnie w Waszyngtonie uwaga skupia się na sprawie udzielenia ponownie pożyczki innemu klientowi — Wielkiej Brytanii.

Brytyjskie koła oficjalne, usiłując zaprzeczyć pogłoskom na temat nowej pożyczki, twierdzą, że w każdym razie pożyczka taka nie jest jeszcze kwestią palącą, choć nie wyklucza się ewentualnych rokowań w tej sprawie.

Powtarzanie się tego rodzaju zaprzeczeń i jednoczesnych aluzji co do możliwości uzyskania przez Anglię pożyczki od USA, świadczy o tym, że — jak pisał „DAILY WORKER” — istotnie podjęto już w Londynie próby rozmów z ambasadorem amerykańskim na temat nowej pożyczki i że próby te na razie zawiodły.

„FINANCIAL TIMES” podaje od swego korespondenta politycznego niezbyt przekonujące zaprzeczenie pogłoskom o nowej pożyczce, ale w artykule redakcyjnym sugeruje, że rozmowy na ten temat rzeczywiście się odbywają.

Foreign Office pogłoski tych dotychczas nie potwierdził. W kołach ekonomicznych panuje wrażenie, że budżet W. Brytanii, przedstawiony ostatnio przez ministra Daltona stara się rozpaczliwie zwiększyć stronę przychodów przez takie zarządzenia, jak nowe podatki na tytoni itp. oraz przedłużyć termin całkowitego wyczerpania pierwszej pożyczki amerykańskiej.

Przewiduje się jednak, że w obecnej sytuacji nawet przy zastosowaniu radykalnych środków zapobiegawczych, pierwsza pożyczka amerykańska zostanie wyczerpana najpóźniej do roku.

Płk. Rzepecki

wzywa do opuszczenia podziemia

Komunikują z Warszawy, że staraniem stołecznego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego odbył się dnia 22 kwietnia r. b. w Warszawie odczyt płk. Rzepeckiego pt. „Wyjdź z podziemia — buduj Polskę”.

Jak wiadomo, płk. Rzepecki był komendantem nielegalnej organizacji podziemnej WIN.

Ciężka kara

za fałszowanie pieniędzy

Przed wojskowym sądem rejonowym w Poznaniu odbył się proces przeciw szajce fałszerzy banknotów 100 i 500. Dwóch oskarżonych sąd skazał na karę śmierci. Pozostali otrzymali wyroki do 15 lat więzienia.

Anglia ratyfikowała

traktaty z h. satelitami osi

Brytyjska Izba Lordów uchwaliła ustawę o ratyfikacji traktatów pokojowych z Włochami, Rumunią, Bułgarią, Węgrami i Finlandią.

„Financial Times” zastanawia się nad kwestią, co uczyni Wielka Brytania, gdy skończy się topniejąca z dnia na dzień pierwsza pożyczka amerykańska.

Jedynym ratunkiem dla schorzałej gospodarki brytyjskiej będzie... druga pożyczka!

Komentator pisma „REYNOLDS NEWS” omawiając te zagadnienia podkreśla zależność polityczną Wielkiej Brytanii od Stanów Zjednoczonych, dowodząc, iż jest ona konsekwencją zależności gospodarczej.

ZSRR i Anglia

prowadzą rokowania polityczne i handlowe.

W Moskwie toczą się rozmowy na temat rewizji sojuszu anglo-radzieckiego. O przebiegu rozmów nie wydano żadnego komunikatu. Komentatorzy dyplomatyczni przypuszczają, że rozmowy toczyć się będą nadal po zakończeniu konferencji ministrów. Wówczas poglądy Wielkiej Brytanii reprezentować będzie ambasador Patterson.

Komentatorzy przypuszczają również, że delegacji brytyjskiej został przekazany radziecki projekt sojuszu, na który Wielka Brytania zgłosiła swoje własne propozycje.

W Moskwie zostały podjęte oficjalne rozmowy w sprawie zawarcia traktatu handlowego między Związkiem Radzieckim a Wielką Brytanią. Wielka Brytania pragnie importować z ZSRR drzewo budulcowe i miążgę drzewną, którą w dużych ilościach importowała przed wojną.

Oprócz tego Wielka Brytania chciałaby sprowadzać ze Związku Radzieckiego niektóre artykuły żywnościowe, przede wszystkim zboże.

O wolność Palestyny

Wniosek Egiptu w ONZ. — Nowe ofiary wśród Brytyjczyków

Donoszą z Palestyny, że bojownicy żydowski wysadzili w powietrze brytyjski pociąg wojskowy, dążący z Haify do Kairu. Wskutek eksplozji zabitych zostało 5 żołnierzy oraz wielka liczba osób odniosła rany.

Po eksplozji pociąg ostrzeliwano z przyległych gajów pomarańczowych.

Napad na pociąg nastąpił po samobój-

stwie 2 Żydów, skazanych na śmierć przez powieszenie wyrokiem brytyjskiego sądu wojskowego.

Rząd egipski zgłosił formalny wniosek do ONZ o uznanie brytyjskiego mandatu nad Palestyną za wygasły i ogłoszenie niepodległości Palestyny. Wniosek miał być rozpatrywany na nadchodzącej nadzwyczajnej sesji ONZ

Poufne narady Czterech

Wymiana listów między Marshalllem i Mołotowem w sprawie Korei

Rada Ministrów w Moskwie odbyła w dniu wczorajszym dwa poufne posiedzenia. O pierwszym, przedpołudniowym posiedzeniu nie wydano żadnego komunikatu. Na drugim, wieczornym posiedzeniu debatowano nad problemami finansowymi wolnego terytorium Triestu.

Sprawa ta została już uzgodniona przez zastępców ministrów, na skutek przyjęcia projektu radzieckiego.

Sekretarz stanu Stanów Zjednoczonych Marshall wystosował do ministra spraw zagranicznych ZSRR Mołotowa list, w którym twierdzi, że prace radzie-

cko-amerykańskiej komisji mieszanej dla spraw Korei nie dały żadnych wyników, że Korea nadal rozbita jest na dwie strefy i że uchwały moskiewskie w sprawie tej wyspy nie są realizowane.

W odpowiedzi udzielonej Marshallowi min. Mołotow stwierdził, że uchwała moskiewska w sprawie Korei nie została zrealizowana z winy dowódcy wojsk amerykańskich w południowej Korei, który zajął w komisji mieszanej stanowisko niezgodne z uchwałami moskiewskimi oraz nie chciał nawet omawiać zagadnień ekonomicznych, dotyczących wymiany towarowej między obu strefami.

Uschnie ręka

(H. Or.). W przemówieniu wygłoszonym w ramach Tygodnia Ziemi Zachodnich, wicepremier i minister Ziemi Odzyskanych Gomułka wyraził wdzięczność i uznanie wszystkim, którzy w te ziemie włożyli swój trud i pracę, by je ostatecznie i nieodwołalnie złączyć z resztą Polski.

Te ważne słowa jednego z najwyższych rzeszników państwowych są nie tylko nagrodą i pokwitowaniem wysiłku setek szarych i bezimiennych „ludzi Zachodu” — ale powodują równocześnie rozwianie jeszcze jednej legendy, legendy dla nas wszystkich nie najpiękniejszej.

Tak się złożyło, że terminy: Zachód i Ziemia Zachodnie zbyt łatwo są u nas utożsamiane z „szabrem”, z łatwym zarobkiem, z „pionierskim” wyjazdem i powrotami. Najczęściej od tego właśnie się — gdy mowa o Zachodzie — zaczyna i na tym się kończy. Żle by było, gdy by tak, i tylko tak, było. Na szczęście — jest inaczej. Jeśli bowiem najbliższymi naszymi, najbardziej u nas rzucającym się w oczy synonimem i symbolem „pionierskiej” działalności był jeden i drugi, setny i tysięczny szabrownik i kombinator, to obok tych tysięcy, czy nawet dziesiątków tysięcy społecznych paraszytów i kanaliżek, Zachód został zwartą lawą obśadzony przez setki tysięcy i miliony innych Polaków. Przez tysiące i miliony rolników z za Buga, przez tysiące i miliony uczciwych, solidnych robotników, majstrów, inżynierów, nauczycieli i rzemieślników. Szarańcza spadła i przemieła z wiatrem — oni zostali.

Dla nich właśnie — jak mówi wicepremier — załatwia się ćwierć miliona wniosków o nadanie gospodarstw na własność. Dla nich udziela się kredytów na rozbudowę i zagospodarowanie w sumie około 2 miliardów złotych. Dla nich, prócz już dostarczonych, dostarczy się w najbliższym czasie 50.000 koni, 9.500 jałówek, drób, narzędzia gospodarskie, warsztaty rzemieślnicze. Mało się o nich pisze i jeszcze mniej mówi, ale oni właśnie swoim codziennym trudem, niedostatkiem i wysiłkiem budują gospodarstwa, niezmierzona, żywą granicę między rabusiem niemieckim i resztą Polski, między germanizmem a Słowiańszczyzną.

Na „groźby” Schumachera o uschnięciu ręki niemieckiej, która by podpisała traktat zatwierdzający obecne granice Odry i Nysy, odpowiedział wicepremier Gomułka krótko i lapidarnie: „Uschnie każda ręka niemiecka, która by próbowała zmienić obecne granice”.

A my dodamy od siebie: bardzo nieopatrznie i ryzykownie p. Schumacher szafuje terminem „uschniętych rąk”. Dopiero w czasie minionej wojny zmarł facet, o którym pisaliśmy wczoraj: Wilhelm II-gi. Właśnie, o ile nas pamięć nie myli, on miał uschniętą rękę. I dlatego ją stałe na gardzie szabli opierał. Czyżby pan Schumacher zapomniał o tym złowróżnym pierwowzrozie?

A może chce iść w jego ślady? Prośmy bardzo. Aż do końca!...

Aktywność Wallace'a

Demokrata amerykański w Paryżu

Do Kopenhagi przybył minister handlu USA Wallace, w towarzystwie posła do brytyjskiej Izby Gmin z Partii Pracy, Zilliacusa. Z Kopenhagi Wallace odleciał samolotem do Paryża.

Kiedy będzie dość mleka

Dlaczego brak mleka i masła. — Co przewiduje 3-letni plan gospodarczy. — Musimy przetrwać najcięższy okres

Łódź potrzebuje w przybliżeniu 100 tysięcy litrów mleka dziennie. Zapotrzebowanie to pokrywane jest tylko w części. Przed wojną województwo nasze posiadało krów mlecznych 454 tysiące sztuk. 94 procent tych krów znajdowało się w gospodarstwach poniżej 50 ha, prze prowadzona zatem reforma rolna nie tylko nie wpłynęła na osłabienie hodowli, lecz wręcz odwrotnie, stworzyła warunki na zwiększenie bydłostanu i produkcji mleka. Nie tu zatem leży przyczyna braku mleka i masła — jak twierdzą niektórzy przeciwnicy ustroju demokratycznego.

Po wojnie, wskutek zniszczeń i rabunkowej gospodarki niemieckiej — pozostało w naszym województwie tylko 259 tysięcy mlecznych krów, ilość ich zatem zmniejszyła się prawie o połowę. I to jeszcze nie znajdujemy się w położeniu najgorszym, w całej Polsce bowiem pogłowie krów spadło o 70 proc.

W dodatku mleczność naszych krów jest niska. Nawet przed wojną przeciętna mleczność roczna wynosiła w Polsce 1440 litrów, podczas gdy na przykład w Danii przeszło 3 tysiące litrów. Obecnie mleczność naszych krów, wskutek braku pasz mlekopędnych (koniczyny, wyki, siodki lubin itp.) jeszcze spadła.

Nie dziwnego, że w tych warunkach odczuwamy w miastach brak mleka i masła.

Stan ten musi ulec poprawie i ulegnie poprawie. Dwie są do tego drogi: przez podniesienie bydłostanu, co osiągnie się, gdy nie będzie się wybiłło cieląt płci żeńskiej, oraz przez zwiększenie mleczności krów.

Nie są to jednak sprawy, które poprawie można biyskawicznie, musi minąć przecież parę lat, zanim ciela zamieni się w mleczną krowę. Plan trzyletni przewiduje, że w roku 1949-ym będziemy mieli 58 proc. stanu bydła z 39 roku, co świadczy o rozmiarach szkód dokonanych na naszych terenach przez wojnę. Za to koni będziemy mieli w 49 r. już 73 proc. stanu przedwojennego, trzody chlewnej natomiast 103 proc.

To też jeśli chodzi o przeciętne spożycie mleka na jedną osobę — w 1949 r. będziemy sobie mogli pozwolić dopiero na zaspokojenie 72 proc. naszych przedwojennych apetytów. Tak samo, jeśli chodzi o mięso wołowe, to będziemy mogli zjeść tylko 45 proc. ilości, zjadanych przed wojną.

Ale nie bójmy się — nie będziemy głodni — zmienimy tylko nieco nasz jadospis. W porównaniu z przed wojną konsumpcja ryb morskich, przypadająca na jednego mieszkańca Polski wzrosła o 579 proc., wieprzowiny o 222 proc., tuszycu wieprzowego o 179 proc., jaj o 178 proc., drobin o 173 proc., cukru o 145 proc. Będziemy więc mieli z czego czerpać zdrowie i siłę!

Bez żalu wyrzekniemy się chwilowego jedzenia wołowego, ograniczymy spożycie cielęciny, ażeby dzieci, chorzy czy ludzie ciężko pracujący nie zostali pozbawieni mleka, tego tak niezwykle ważnego dla organizmu ludzkiego artykułu spożywczego, który bodajże jedyny zawiera wszystkie składniki konieczne dla ludzkiego organizmu: tłuszcz, cukier, witaminy, sole mineralne itd.

Poza tym nie każdemu wiadomo, że mleko konieczne jest również w niektórych gałęziach naszego przemysłu. Chude mleko jest surowcem do wyrobu kazeiny, używanej w papierach do wyrobu papieru glansowanego, tapet zmywalnych, kartonów nieprzemakalnych, dalej do wyrobu klejów, farb, kitów i olejów. Kazeina jest również składnikiem, koniecznym do wyrobu galanterii i mas, plastycznych podobnych do celulozoidu (służą do wyrobu guzików, klamer, grzebień i innej galanterii). Potrzebna jest też do produkcji linoleum i wyprawy skory.

Kazeina służy ponadto do wyrobu wel-

ny niecznej t. zw. „lanitalu“ (w Pabianicach znajdowała się specjalna fabryka, która uległa jednak zniszczeniu), potrzebna jest też do apretury i utrwalania barwników wyrobów włókienniczych. Zasosowanie kazeiny, a więc mleka jest zatem w przemyśle bardzo szerokie.

Na terenie naszego województwa mamy 46 okręgowych mleczarni spółdzielczych, które posiadają 182 rozlewnie i śmietniczarnie. Spółdzielnie te mogą przyjąć i przerobić dziennie 500 tysięcy litrów mleka — otrzymują jednak od rolników tylko 60 tysięcy litrów. Stan ten jest wynikiem nietylko niskiej produkcji mleka, o której pisaliśmy powyżej, ale powodowany jest zakorzenionym jeszcze zwyczajem wyrobu masła osekłowego sposobem domowym. Masło osekłowe jest liche, często zainfektowane — zużywa się na jego wyrób więcej mleka, niż zużywałyby go na wyprodukowanie tej samej ilości spółdzielcze nowoczesne maszyny mleczarskie. W ubiegłym roku z mleka zużytego na wyrób lichego masła osekłowego wyrobiłyby spółdzielnie mleczarskie o 400 tysięcy kilogramów więcej wyborowego masła.

Konieczne jest zatem oddziaływanie na rolników, aby skierowywali posiadane mleko do spółdzielni mleczarskich. Wyrób masła osekłowego i handel tym masłem powinny być zupełnie zaniechane, jako metody przestarzałe i utrudniające kontrolę. (bgr)

Czy mięso stanieje?

W najbliższych dniach sprawa ta zdecyduje się

W związku z napływającymi wiadomościami o spadku cen żywcia w terenie, Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi zwołała na dzień wczorajszą konferencję, na której szczegółowo przedyskutowane zostały możliwości obniżenia cen mięsa i jego przetworów na terenie naszego miasta.

Udział w konferencji wzięli przedstawiciele hurtowników trzody oraz cechu rzeźniczo-wędliniarskiego.

Wskazali oni, że jakkolwiek żywiec staniał, to jednak na przeszkodzie obniżeniu cen stoją podniesione ostatnio koszty transportu.

Po ożywionej dyskusji postanowiono, że zainteresowani odbędą jeszcze między sobą specjalną konferencję, po której udzielią w ciągu najbliższych dni definitywnej odpowiedzi.

W najbliższych dniach odbędzie się w OKZZ ponowna konferencja, celem zbadania możliwości obniżki cen mąki i pieczywa.

I na tym bowiem odcinku zaznacza się pewna tendencja zniżkowa, która w razie jej utrzymania winna spowodować obniżkę cen mąki i pieczywa. (k)

Nasze Lady

ZMARTWIONY R. Ma Pan 33 lata i... bo się Pan mamy. Chce Pan poślubić kobietę — jak Pan pisze — dobrą, z którą jest Pan pewny, że będzie Pan szczęśliwy. Ale do tej pory nie poznał Pan swojej narzeczonej z matką, bo boi się Pan, że matka zrobi straszną scenę. — „Nie chcę zrazić matki, którą bardzo szanuję, a także stracić osoby, którą kocham. Co mam zrobić?“ — pyta Pan.

Przed wszystkim musi Pan matkę przygotować na ten „cios“. Musi Pan w możliwie najogledniejszej formie przygotować ją do tego, że pragnie Pan założyć własne ognisko domowe. Matka nie zawsze będzie z Panem mieszkać i o Pana dbać. Musi Pan pomyśleć o założeniu własnego domu, o własnych dzieciach. Takie jest prawo natury — i to matka musi zrozumieć. Dopiero, gdy Pan dobrze grunt przygotuje, gdy matka pogodzi się z tą myślą, że chce się Pan żenić — może Pan zacząć napomknąć o tym, z kim się chce Pan żenić. Jedna rada: niech Pan nie wychwala zanadto swej wybranki. Niech Pan raczej powie, że chciałby Pan, aby Pana przyszła żona umiała naprzykład tak, jak matka upiec ciasto, czy udusić sałatkę, czy coś w tym rodzaju. Niech się Pan zapyta matki, gdy będzie kiedyś w dobrym humorze, czy nie zechciałaby Pana przyszłej żonie dać kilka wskazówek w tym względzie. Niech Pan zawsze powtarza matce, że Pana narzeczonej tak bardzo pragnie ją poznać, że to dla niej będzie wielką radością i t. p. Jednym słowem cierpliwie i niestrudzenie niech Pan urabia grunt. Oczywiście — zadanie Pana narzeczonej nie będzie łatwe, ale jeśli Pana kocha i jest dobra — potrafi sobie wreszcie zjednać Pana matkę.

PANI Z RUDY PABIANICKIEJ, która nie podała nam żadnego pseudonimu, zwróciła się natomiast z pewną propozycją do „smutnej staruszki“ — o ile propozycja ta jeszcze jest aktualna, może podać swój adres do wiadomości redakcji, byśmy mogli ewentualnie skierować do niej „smutną staruszkę“, której adresu również nie posiadamy.

KWIAT LOTOSU — niestety nie wiemy, jak ma Pani ufarbować skórkiwe rekawiczki. Przecież nieumiejętnie ufarbowane rekawiczki będą puszczać i będzie Pani miała stale ręce wiśniowego koloru! Niech Pani zostawi swoje rekawiczki takie, jakie są. Jasne rekawiczki do wszystkiego pasują i zawsze elegancko wyglądają.

KONKURS LETNI

„Expressu Ilustrowanego“

Kupon Nr. 4

Wyciąć i zachować!

Codzienna nowelka „Expressu“

Pierwsza miłość

Miałam lat dziewięć. August — dwa nacie. Miałam różowe policzki i czarne włosy. On, bladą twarz, pełną piegów i rude włosy. Dużo później dowiedziałam się, że ten piękny miedziany odzieni nazywa się kolorem tycjanowskim. Ja nazwałam go Gus.

Byliśmy na wakacjach. Bawiliśmy się całymi dniami zupełnie sami, w ogrodzie opadającym aż do Bugu, pełnym lilii, na pełnym zapachem bzu i zanurzonym w mroku starych drzew, pod którymi upajaliśmy się grą w gałazki.

Pod płótnem, które robiło wrażenie namiotu, siedzieliśmy długo gawędząc, jak dorośli. Gus opowiadał mi o swych szkolnych kawałach. Śmiałam się do rozpuku.

— Śmiejesz się jeszcze! — powiedział — brzmiał to, jak gdyby dzwoniły dzwoni.

Później śpiewał mi piosenki i kołysał mnie. Zrobił mi piękny sznur koralu z jagód jarzębiny.

— Kiedy będziemy dorośli, pobierzemy się, prawda? Pozostaniemy na zawsze razem. Będziemy podróżować, zabiorę cię w Taty.

— A do Paryża?

— Naturalnie. Będiesz najpiękniej-

sza z wszystkich. Będiesz miała same jedwabne suknie. O, kiedy będziemy dorośli, będziemy szczęśliwi, prawda?

— Nie jestem nieszczęśliwa, Gus.

— Tak, ty, ale ja lubię, żeby mnie kochano. Czy mnie kochasz?

— Bardzo, Gus.

— Ja ciebie kocham bardziej niż cały świat...

— O, więcej niż twego ojca?

Nie zawahał się ani chwili.

— Rozumie się. Więcej niż wszystko, więcej, niż siebie!

— Roześmiałam się —

— Nie śmiejesz się! Mam takie zmartwienie.

— Jakie?

— Już za trzy dni wracam do szkoły.

— Westchnął i ciągnął dalej:

— Ty o mnie zapomnisz!

— Ależ, nie Gus, będę do ciebie pisać.

— Listy? To nie nie znaczy. Co mi napiszesz? „Kochany Gus, nie zapomnę o tobie“.

— Ale przed tym, ale po tym?...

— Ależ nie, będę o tobie zawsze myślała, a na Boże Narodzenie przyjedziesz znowu.

— To tak daleko jeszcze. Ty nie martwisz się wcale, że już odjeżdżam.

To niesprawiedliwie... Nie kochasz mnie!

— Ależ tak, tak!

— N.e. Tylko ja ciebie kocham! Czekał, dam ci dowód mojej miłości!

W girlandach, festonach i kiściach pięły się róże po żelaznych wiązaniach ogrodzenia. Najpiękniejszy ze wszystkich był delikatny i obsypany pąkami krzak róży Marechal Niel, który specjalnie lubiłam.

Moja ciotka, do której należał ogród, zabroniła nam surowo zrywać kwiaty, a szczególnie róże, które otaczała specjalną opieką.

Gus zbliżył się powoli do krzaka, zerwał najpiękniejszą, największą różę i z kwiatem w dłoni zbliżył się do mnie.

— August!

Był to suchy i rozkazujący głos mej ciotki. Stała w pobliżu w kostiumie do konnej jazdy, ze szpicrutą w ręku.

— Dlaczego zerwałeś tę różę? Zabroniłam przecież surowo zrywania kwiatów. Oddaj mi ten kwiat.

August zatrzymał się. Sciskając różę w ręku i stanowczym głosem powiedział:

— Nie!

— Daj mi tę różę. Nie chcę być ją zatrzymał.

— Nie!

— August, czy słyszysz? oddaj mi ten kwiat.

— Nie!

— Chodź tutaj w tej chwili. Zdam, abyś mnie posłuchał.

— Nie!

— Raz, dwa trzy... Czy chcesz mi dać tę różę?

— Nie!

Szpicruta podniosła się i z impetem opadła na rękę Gusa, rękę trzymającą różę. Twarz chłopca była śmiertelnie blada.

Ciotka odwróciła się powoli i skierowała swe kroki ku domowi. Gus podszedł do mnie. Róża była nienaruszona.

— Ofiaruję ci ją. Zaczowaj ją na za wsze — powiedział.

Pokazał mi rękę, na której widniały czerwone pręgi.

— Oto dowód mej miłości.

— Uścisnęłam go w milczeniu z oczami pełnymi łez.

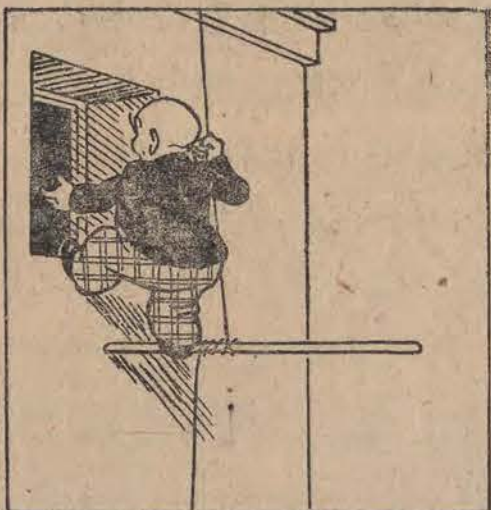
Długo przechowywałam różę w pudełku od pamiętek. Zabrałam ją do klasztoru dokąd oddano mnie na naukę następnego roku.

Czas upłynął. Zwiędła róża pokruszyła się między medalionkami i innymi pamiętkami w pudełku. Nie mam jej już dzisiaj.

I nie poślubiłam Augusta...

M.

PRZYGODY WICKA I WACKA



WACEK: — Gdzie ja jestem? Na tym świecie? E, nie! Zaplątałem się w antenę! Hm... Jednak takie radio na coś się przydaje..

WACEK: — Ale wrzeszczy cały dom! Aż tutaj slychać!... A ja sobie przez to okienko szur na strych i po zmartwie- niu!

LITERAT: — Jakoś nie spada...
WICEK: — Co się z nim stało? W- działem przecież, że z dachu zleciał, a na ziemi go nie ma!

WICEK: — Skąd się wziął? Mielisz- my cię w koc łapać!...
WACEK: — Złap się sam! Ziałem sobie po schodach i już!

Rejestracja kart mlecznych

Karty na mleko z m-ca maja rb., a mianowicie: karty „Dz. 0-3“, „M“ (Macierzyńskie), „Ml.“ (dla chorych) oraz „MK“ (Min. Komunikacji — nale- ży rejestrować do dnia 27 kwietnia rb. w sklepach, należących do miejskiej sie- ci rozdzielczej.

Karty „Dz. 0-3“ dla dzieci do 1 roku życia można rejestrować w sklepach miejskiej sieci rozdzielczej, lub za oka- zaniem metryki urodzenia w 10 Stacjach Opieki nad Matką i Dzieckiem.

Amerykane przybywają do naszego kraju

Nowojorskie biuro podróży Globo Travel Service przygotowuje w tegorocznym sezonie letnim kilka wycieczek tu- rystycznych do Polski.

Dyrektor BPP „Orbis“, będąc ostatnio za granicą, ustalił zasady organizacji tych wycieczek z dyrekcją Globe Travel Service. Wydano broszurę w języku angielskim, zachęcającą Amerykanów do przybycia do naszego kraju.

Wycieczki mają następującą trasę: Gdynia — Gdańsk — Warszawa — Łódź — Częstochowa — Katowice — Kraków — Zakopane — Wrocław Jelenia Góra — Kudowa — Poznań — Sopot — Gdynia. Przejazd przez Atlantyk odbędzie się na „Batorym“.

Zatruci czadem

Tragiczny wypadek przy ul. Wólczńskiej

W domu przy ul. Wólczńskiej 3 wyda- rzył się wypadek zaczadzenia, który o mało nie spowodował śmierci dwojga osób.

W mieszkaniu małżonków Andrzeja i Julii Marszałek przewód kominowy był wadliwie zbudowany. Lokatorzy nie wiedzieli jednak o tym i onegdaj, gdy położyli się spać, z kuchni począł się ulat- niać czad.

Na szczęście Marszałek zbudził się i zorientowawszy się w sytuacji podbiegł do okna, otwierając je nacięciem, poczem padł nieprzytomny na podłogę.

Do zaszczadzonych wezwano lekarza Pogotowia Ratunkowego, których oby- dwoje małżonków w ciężkim stanie prze- wioził do szpitala Bonifratrów. (i)

Hotele turystyczne na Ziemiach Odzyskanych

Przystąpiono do uruchomienia na Zie- miach Odzyskanych hoteli turystycznych, które przyczynią się do rozwiązania jed- nej z najpoważniejszych bolączek dla turystów.

Ostatnio otwarto tego rodzaju hotel w Wałbrzychu przy ul. Słowackiego 6. Ho- tel dysponuje centralnym ogrzewaniem oraz bieżącą zimną i ciepłą wodą. Cena 1-osobowego pokoju wynosi 100 zł — za do- be.

Uruchomiono również hotele turysty- czne w nadmorskiej miejscowości Ustka oraz w Elblągu.

Symulują chorobę

Niepokojące zjawisko obserwowane jest na terenie Łodzi. — Ubezpieczalnia wprowadza stałą kontrolę chorujących

Ostatnio obserwowane jest na terenie Łodzi aspołeczne i wybitnie niepokojące zjawisko, polegające na masowym symulowaniu choroby przez pracowników, którzy powodują w ten sposób poważne osłabienie tempa pracy w fabrykach, urzędach i instytucjach.

Do Ubezpieczalni Społecznej zgłasza- ją się kierownicy poszczególnych zakła- dów ze skargami, że lekarze często zwalniają ubezpieczonych z pracy w sposób niewłaściwy, w wypadkach zupeł- nie tego niewymagających. Najlepszy dowód, że ci sami ubezpieczeni, zwolnie- ni rzekomo z powodu obłożnej choroby, spacerują po mieście, lub nawet wyjeżd- żają z Łodzi dla załatwienia swoich pry- watnych spraw.

Zjawisko to spowodowane zostało do pewnego stopnia podwyższeniem zasił- ków chorobowych, wypłacanych przez Ubezpieczalnię Społeczną. Obecnie wy- sokość tych zasiłków wynosi do 70 proc. normalnych zarobków a poza tym każ- dy ubezpieczony w razie choroby otrzy- muje jeszcze dodatkowo po 5 proc. na każde dziecko.

Nie dość na tym. Poprzednio ubezpie- czony nabierał prawa do zasiłku choro- bowego dopiero na czwarty dzień choro- by, obecnie prawo to przysługuje mu już po dwóch dniach choroby.

Dokład ubezpieczeni nie wiedzieli o tych korzystnych dla nich zmianach, ilość wypłacanych zasiłków utrzymywa- ła się na normalnym poziomie. Kiedy

jednak wiadomość ta rozniosła się — liczba „chorych“ momentalnie zwiększy- ła się i to w sposób zastraszający.

I tak obecnie, kiedy nie ma w mieście żadnej epidemii, wydatki związane z wy- płatą zasiłków chorobowych pochłaniają około 50 proc. ogólnych wpływów Ubez- pieczalni Społecznej. W lutym zaś, gdy w mieście naszym szalała epidemia gry- py, wydatki z tego tytułu wynosiły tylko 14 proc.

Symulowanie chorób pociąga za sobą przeciążenie pracą aparatu lekarskiego. Lekarze nie mogą poprosu nadążyć z załatwianiem wszystkich zgłoszonych wizyt i nie dziwnego, że w tych warun- kach nie mogą dokładnie zbadać chore- go.

Uznając stan ten za niernormalny, Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi posta- nowiła zastosować radykalne środki, ce- lem ukrócenia szkodliwej ze wszzech miar symulacji choroby.

W tym celu wprowadzona zostanie instytucja kontrolerów, którzy będą od- wiedzali mieszkania wszystkich chorych i sprawdzali, czy zwolniony przez leka- rza rzeczywiście jest chory, a przede wszystkim, czy przebywa w domu.

Równocześnie lekarze otrzymają szczegółową instrukcję w takich wypad- kach mają zwalniać ubezpieczonych z pracy, zaś w stosunku do symulantów wyciągane będą konsekwencje prawne.

Z urojonymi chorobami musimy skoń- czyć. Niewątpliwie każdy wolałby parę dni poleżyć sobie w ciepłym łóżeczku, zamiast iść do pracy tym bardziej, że mało na tym traci, ale to jeszcze nie pó- wód, dla którego to aspołeczne i szkodli- we zjawisko miało być tolerowane. Nasza sytuacja wymaga nie tylko nor- malnej pracy, ale zdwojenia wysiłków, aby wielkie dzieło odbudowy kraju mogło zostać jak najprędzej zakończo- ne! (o)

Kondolencje

Komenda MO w Łodzi wyraża serdecz- ne współczucie Prezydentowi miasta Eugeniuszowi Stawińskiemu z powodu zgonu Ojca Jego ś.p. Antoniego Stawiń- skiego.

W poniedziałek dn. 28 kwietnia o godz. 18 w gmachu VI Państw. Gimn. Piotrkowska 187 odbędzie się

ZEBRANIE ORGANIZACYJNE w sprawie ufundowania tablicy pamiąt- kowej ku czci

ś. p. Adeli Koziołkiewicz - Skrzypkowskiej długoletniej i zasłużonej dyrektorki, nau- czycielki i wychowawczyni młodzieży. Wszystkich zainteresowanych tą sprawą prosi o przybycie

Głono nauczycielek b. gimn. A. Skrzypkowskiej

Program uroczystości 1-majowych

Zbiórki nastąpią rejonami — Str. Dem. i Uni- wersytet wezmą udział w pochodzie

Wczoraj w sali GRDK przy ulicy Piotrkowskiej 243 odbyło się zebranie przewodniczących i sekretarzy rad zakła- dowych. Na zebraniu tym ob. Burski — przewodniczący Łódzkiego Komitetu Pierwszomajowego zapoznał obecnych z przygotowaniem do uroczystości i pro- jektem programu obchodu Święta Pracy w Łodzi.

W uroczystościach oprócz partii robot- niczych, związków zawodowych, organi- zacji młodzieżowych, zakładów pracy, po raz pierwszy w dziejach tego święta w Polsce weźmie udział Stronnictwo De- mokratyczne, Stronnictwo Pracy i Stron- nictwo Ludowe. Po raz pierwszy w Ło- dzi w pochodzie pierwszomajowym zoba- czymy studentów Uniwersytetu z J. M. Rektorem i Profesorami na czele.

Centralna akademie pierwszomajowa odbędzie się 30 kwietnia w Teatrze Woj- ska Polskiego o godz. 17 po południu. akademie kolejarzy w CRDK 20 kwiet- nia, akademie kobiet pracujących w ki-

nie „Bałtyk“. Poza tym w większych zakładach pracy odbędą się prelekcje i akademie w świetlicach.

Łódź w dniu 1 maja zostanie podzie- lona na 8 rejonów. Manifestanci zbierać się będą w zakładach pracy lokalach or- ganizacyjnych skąd udadzą się w punkty zbiórek poszczególnych rejonów. Punkty te zostaną ogłoszone później. Organiza- cje polityczne i wszyscy biorący udział w pochodzie z rejonów udadzą się na Plac Zwycięstwa, gdzie zostaną wygło- szone przemówienia okolicznościowe. Z Placu przez ulice Stalina, Piotrkowską, gdzie przed Zarządem Miejskim ustawio- na będzie trybuna — przejdzie pochód, który zacznie rozwiązywać się już przy ulicy Narutowicza. Udekorowane wozy stworzą oddzielną kolumnę na zakończe- nie pochodu.

Szczegółowy plan zbiórek zostanie jeszcze opublikowany w afiszach i w pra- sie. (y)

Święta w szkołach

Pogadanki i akademie z okazji święta 1 Maja

Kuratorium łódzkiego okręgu szkolne- go wydało w dniu wczorajszym zarzą- dzenie do wszystkich szkół w sprawie świąt 1-go i 3-go Maja.

We wszystkich szkołach łódzkich w dniach 28 i 29 bm. wygłoszone zostaną w klasach pogadanki na temat „Święta pracujących 1 Maja“.

Dnia 30 kwietnia we wszystkich szko- łach urządzone zostaną z okazji 1-go Maja uroczyste akademie: w szkołach średnich organizowane przez szkoły i

organizacje młodzieżowe, w szkołach powszechnych — przez Robotnicze To- warzystwo Przyjaciół Dzieci.

Dzień 1 Maja wolny jest od zajęć szkolnych. W pochodzie 1-majowym weźmie jednak udział tylko młodzież starsza — ze szkół średnich.

Wolny od normalnych zajęć szkolnych jest także dzień 3 Maja z tym, że w dniu tym we wszystkich szkołach odbędą się okolicznościowe pogadanki o znaczeniu tego święta. (s)

Hallo, czy to pogotowie?

W Łodzi uruchomiona zostanie nareszcie Centrala Wezwań Ratunkowych. — Nie będzie już „moich“ i „twoich“ pacjentów

Swego czasu donosiliśmy o interesującym projekcie, mającym na celu usprawnienie z punktu widzenia dla ogółu mieszkańców działalności wszystkich istniejących na terenie naszego miasta pogotowia ratunkowych.

Dotychczas bowiem system przesłania pomocy w nagłych wypadkach posiada poważne braki i często potrzebujący pomocy musieli długo czekać, zanim przybyła do nich karetka pogotowia.

Jest to wynikiem rozdzielenia zakresu działania poszczególnych pogotowia ratunkowych. I tak pogotowie Ubezpieczalni Społecznej interweniuje w zasadzie tylko wówczas, gdy chodzi o pomoc dla ubezpieczonego, karetka PCK wyjeżdża do zachorowań, Miejskie Pogotowie Ratunkowe — do wypadków ulicznych.

Zycie jednak nie uznaje żadnych tego rodzaju rozgraniczeń to też często zdarza się i zdarza w dalszym ciągu, że podczas gdy mało jest nprz. nagłych zachorowań i karetka PCK stoi bezczynnie, pogotowie miejskie wzywane jest do szeregu naraz wypadków, nie mogąc podjąć zadania.

Aby tego uniknąć postanowiono uruchomić w Łodzi Centralę Wezwań Ratunkowych, która działałaby na podobnych zasadach co Straż Pożarna.

Do centrali tej kierowane byłyby wszystkie bez wyjątku zgłoszenia a dyżurni

lekarz dysponowałby pozostającymi do jego dyspozycji karetkami wszystkich pogotowia.

Jak się dowiadujemy, projekt ten został ostatecznie uzgodniony i w ciągu najbliższych dwóch tygodni uruchomienie Centrali Wezwań stanie się faktem dokonany.

Urząd Telefoniczny przygotował już dla nowej placówki specjalną centralę, która zostanie umieszczona w jednym z lokali istniejących pogotowia. Przeprowadzenie centrali będzie się mieścić w najbardziej odpowiednim do tego celu budynku Pogotowia Miejskiego przy ul. Gdańskiej.

Wzywający pomocy nie będą już więc musieli szukać odpowiedniego numeru w książce telefonicznej, lecz w każdym wypadku będą dzwonił pod jeden i ten sam numer.

Bardzo pożądanym byłoby, aby centrala otrzymała numer jednocyfrowy, łatwy do zapamiętania i łatwy do nakreślenia, podobnie jak to ma miejsce że Straż Pożarną. Ludzie wzywający pogotowia są zdenerwowani a że w dodatku telefony nasze funkcjonują wadliwie i często trudno się połączyć — jednocyfrowy numer byłby poważnym ułatwieniem dla ogółu mieszkańców. (s.)

Prezydent dziękuje

za współpracę w oczyszczeniu miasta

Prezydent m. Łodzi ob. Eugeniusz Stawiński składa niniejszym serdeczne podziękowanie ob. ob. Wróblewskiemu Zygmuntovi — Dyrektorowi ZOM-u, kpt. Boboli — z-cy Komendanta MO w Łodzi, mgr. Własikowi Czesławowi — Staroście Grodzkiemu Śródm. Łódzkiemu, Bonieckiemu Kazimierzowi — Staroście Grodzkiemu Półn. Łódzkiemu, Badianowi Włodzisławowi — Z-cy Nacz. Wydz. Adm. Zarządu Miejskiego, inż. Kamińskiemu — kierownikowi Miejskiego Zakładu Odkazającego i Białkowi — funkcjonariuszowi Związku Przewoźników Konnych za współpracę w przeprowadzonej w dn. 13 b.m. akcji oczyszczenia miasta.

Równocześnie ob. Prezydent Miasta zwraca się do Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego, Centralnego Zarządu Przemysłu Skórzanego, Centralnego Zarządu Przemysłu Papierniczego, Związku Przewoźników oraz do Komendy MO i ORMO m. Łodzi i wszystkich pracowników i funkcjonariuszy wymienionych instytucji ze słowanami szczerego uznania i podziękowania za wzięcie udziału w akcji oczyszczenia naszego miasta.

Co przewiduje tegoroczny plan odbudowy

W ramach 3-letniego planu odbudowy ogółem w roku bieżącym mamy odbudować i wybudować: 44.000 izb mieszkalnych w miastach, odremontować 600.000 m. sześciennych budynków szkolnych w miastach oraz 250.000 m. sześciennych budynków szkolnych na wsi, dać pomieszczenie dla 2.500 łóżek szpitalnych, odbudować 600.000 m. sześciennych dla urzędów oraz pomóc w odbudowie 50.000 zagrod wiejskich na Ziemiach Zachodnich i terenach masowych zniszczeń. (w.)

2-ch panów, jadących rowerami Szosa Rzgowska w kierunku Łodzi w dniu 20 kwietnia 1947 r. o godz. 16-iej, którzy widzieli wypadek motocyklowo-samochodowy, proszeni są o stawienie się w Wojskowym Sądzie Rejonowym w Łodzi ul. 11-go Listopada 88. pokój Nr. 19

Dzieci uciekają z domów

Niezdrowa żądza przygód wygania ich w świat

Władze naszego miasta zwróciły ostatnio uwagę na częste ucieczki dzieci i młodzieży z domów rodzicielskich.

Niemal każdego dnia wpływa do poszczególnych komisariatów MO po kilka tego rodzaju meldunków.

Uciekają przeważnie chłopcy w wieku od 13 do 15 lat, zabierając często ze sobą znajdującą się w domu gotówkę. „Rajzy“ te zazwyczaj mają miejsce w okresie wiosennym, w tym roku jednak przybrały niemożliwie duże rozmiary, co skłoniło władze do przedsięwzięcia odpowiednich kroków.

Posterunki milicyjne na dworcach i rogatkach otrzymały polecenie zatrzymywania wszystkich młodocianych pasażerów, samotnie podróżujących i doprowadzenia ich, celem wylegitymowania.

Rzecz charakterystyczna, że największej młodocianych uciekinierów kieruje się na Pomorze — niezdrowa żądza przygód gna ich tutaj zapewne w zamiarze odbycia emocjonujących podróży za morskich.

„Podróże“ te jednak kończą się bardzo szybko i... niefortunnie. Milicja wyłapuje uciekinierów i „ciupasek“ odstawia ich do domów rodzicielskich.

Z uwagi na mnożące się wypadki ucieczek nauczycielstwo i rodzice winni zwiększyć opiekę nad dziećmi i młodzieżą, gdyż b. często jest to wynikiem pozostawiania dzieci samopas. (k)

Kupimy pasy
do maszyn szer. 5 cm.
Wiadomość: ul. Jaracza 5 — tel. 190-05
Herowski

KONCERT YMCA
W najbliższą niedzielę t. j. dnia 27-go, o godz. 19 w sali Polskiej YMCA — ul. Traugutta 17 odbędzie się
WIELKI KONCERT
Towarzystwa Śpiewaczego „ECHO“ z Lublina pod dyrekcją T. Chyły.
W programie 25 utworów w wykonaniu Chóru męskiego i kwartetu mieszanego
Znane z szeregu audycji radiowych nazwisko dyrygenta oraz wysoki poziom zespołów pozwoli spodziewać się dużej frekwencji.
Bilety w cenie zł. 200.—, 150.—, 100.—, 50.—, prosimy wcześniej nabywać w Sekretriacie Polskiej YMCA — ul. Moniuszki 4a, w dniu Koncertu — ul. Traugutta 17.

Uwaga! **Uwaga!**
W I dzień ciągnięcia IV klasy 49 loterii padła wygrana: zł. 100.000 na numer 24191
W II dzień ciągnięcia: zł. 100.000 na numer 25069
W IX dzień ciągnięcia: zł. 100.000 na numer 50774
ST. BUJAŁSKI
w kolekturze **ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 161 i RZGOWSKA 118**



Powiedziała wiele, może nawet zbyt wiele. I stanowczo igra, zbyt odważnie z ogniem, skoro tak prowokacyjnie przytuliła się do swego gościa.

Smak likieru jest słodko - cierpkawy. Panna ma go jeszcze na ustach kiedy niespodziewanie wyczuje na nich zgola inny smak: smak gorącego przeciągającego się w nieskończoność pocałunku Toma.

Gwałtowny jego wybuch oszłomił ją przez chwilę i napelniał dreszczem.

— A jednak ten ciężki Tom umie być bardzo gorący — pomyślała leniwie.

Przez moment poddawała się biernie jego pieściocie, ale kiedy Hukan stał się zuchwalszy odrzuciła go od siebie i przez mocą wyrwała mu się z objęć.

— Pan się zapomina!... pan chciał nad użyć mojego zaufania — szepnęła stłumionym głosem.

Podszła do lustra i odruchowo poprawiła sobie włosy.

— I co upoważniło pana do podobnego

postępku? — patrząc w lustro dojrzała wyraźnie odbicie jego twarzy i ploną cych oczu...

Ociężałym krokiem podszedł do niej. Oczy biblijnego proroka stały się nagle pokorne.

— Nie chciałem urazić pani, panno Wero — zaczął z niezwykłą dla siebie miękkością — ale pani wie przecież sama, że ją kocham.

— Kocha mnie pan, jako piękną przygodę — panna Dalmirska dąży do ostatecznej rozgrywki.

Potrząsnął głową.

— Pani jest dla mnie coś więcej, niż przygoda: pani jest dla mnie wszystkim. Zrozumiałem to już dawniej, ale teraz wiem z całą pewnością: nie umiałbym żyć bez pani.

Miękkość i sentymentalność tych wyznań, ciekawie banalnych, brzmią trochę zaskakująco w ustach tego ogromnego, chłodnego wyrachowanego mężczyzny.

— Zwyciężyłam — uśmiechnęła się

tryumfalnie, niemniej droczyła się dalej.

— To są tylko słowa, panno Tomie... Przemawia przez pana nastrój chwili. Chwyć ją znowu z ręki.

— Od pani tylko zależy, ażeby ta chwila zmieniła się w wieczność! — piąte przez dziesiąte plecie Hukan, który, myśląc powoli, nie umiał wykrzesać z siebie bardziej efektownego zapewnienia.

— A Monika? — przypomniał mu panna Dalmirska.

— Ach! — machnął ręką — Monika była w moim życiu tylko epizodem. Nie mam w stosunku do niej żadnych zobowiązań! Jeśli tylko zechcesz poprowadzę panią do ołtarza, chociażby nawet jutro.

Bucha od niego żar. Goreją mu oczy.

— Jest jednak namiętniejszy niż przypuszczałam — nie bez przyjemności konstatuje panna Dalmirska. I tym razem nie odrzuci go, kiedy weźmie ją znowu w swoje mocne ramiona.

Sama jednak nie zapala się, choć Tom staje się coraz burzliwszy. Analizuje go trzeźwo — za bardzo nawet trzeźwo.

Przez sekundę zawałała się, pomyślała ciepło o Bogusławie, ale zaraz potem odpędziła od siebie tanto natrętne przypominanie.

— Trzeba o nim zapomnieć: i o jego uśmiechach i o jego pocałunkach, a przyzwyczaić się do Toma.

I — rozplamioną jego namiętnością sama zarzuciła mu teraz ramiona na szyję...

Nazajutrz wstała bardzo późno.

Pani Ewa kończyła właśnie śniadanie kiedy do jadalni weszła Wera i z obojętą miną usiadła przy stole.

Uważnie spojrzęła na nią oczy matki.

— Tom Hukan zasiedział się wczoraj u ciebie bardzo długo — zaczęła wreszcie dyplomatycznie.

— Tak, tak — słodziła sobie herbatę panna Wera — zagadaliśmy się do późnej nocy.

— I coż się uradzili?

— Postanowiliśmy pojechać razem na parę dni do Katowic. Tom chce pokazać mi nasz przyszły dom...

— Jaki „wasz przyszły dom“? Czyżbyście... — pani Dalmirska jest pełna podniecenia.

— Tak jest, mam! zaręczyliśmy się.

— Niech ci pogratuluje, drogie dziecko — woła szczerze uradowana matka — a kiedyż odbędzie się wasz ślub?

— Za miesiąc, — to jest z końcem sierpnia. A na wrzesień jedziemy razem z Tomem z podróżą poślubną na Biarritz.

— Gratuluje ci, gratuluje! — Dalmirska ścisła z wyłaniem swoją jedynaczkę. A kiedy chce wybrać się do Katowic?

— Dziś po obiedzie. Pomożesz mi, mam, spakować się?

— Ależ z przyjemnością — pani Dalmirska ścisła znowu i całuje Werę.

Wera wybiera się do Katowic na parę tylko dni, ale przygotowuje się do tej eskapady tak, jak gdyby jechać miała za morze.

{D. c. n.}

Biebow stanął przed sądem

Zbrodniarz, jakich wiele tysięcy grasowało w Polsce i innych krajach, okupowanych przez hordy Hitlera. — Wyzbyty wszelkich uczuć ludzkich, „kulturalny bandyta”

Na ławie oskarżonych w Łódzkiej Sądzie Okręgowym zasiadł dziś Hans Biebow. Jeden ze zbrodniarzy wojennych, wydanych nam przez władze alianckie na zasadzie ekstradycji. Likwidator łódzkiego getta, sprawca śmierci wielu tysięcy ludzi.

Dochodzenie przeciwko niemu trwało z górą rok. W ciągu tego czasu zebrano obszerny materiał. Przesłuchano wiele osób, a m. in. tych, którzy ocalili z getta. Zebrano materiał rzeczowy. Sporządzono akt oskarżenia, obejmujący kilkanaście bitych stron maszynowego pisma.

Czy Hans Biebow, kupiec kolonialny z Bremy, którego całe życie wypełniał handel angielskim pieprzem, bakalią i innymi delikatkami, mógł przypuszczać kiedyś, że osobą swą zajmie tyle czasu i tym ludziom? Czy ten prowincjonalny kupczyk, który z uprzejmym uśmiechem zachęcał klientów do nabycia wojennych owoców południowych, wiedział, że zamiast otwarka będzie trzymał w ręku pejsz i smagał nim po twarzy obcych sobie najzwyklejszej ludzi? Czy Hans Biebow, szczęśliwy mąż i ojciec dwójki dzieci przypuszczał, że będą go kiedyś przeklinały tysiące matek, którym odebrał on na zawsze ich dzieci od taty?

Może być, że wówczas, gdy zatapiał frachty handlowe i przesypywał pieczolowicę ziarnia kawy, nie wiedział o tym. Ale gdy wstąpił do NSDAP, gdy poznał zbrodnia ideologię hitleryzmu i uwierzył w nią — wtedy Hans Biebow wiedział dokładnie, do czego idzie.

Proces Biebowa potrwa sześć dni. Zawiedą się jednak ci wszyscy, którzy spodziewają się usłyszeć na tej rozprawie coś nowego, charakterystycznego, wyjątkowego. Z góry można przewidzieć jej przebieg. Przewodniczący odczyta akt oskarżenia, wyliczając długie listy faktów zbrodni Biebowa, z których najpotworniejszą jest wysłanie do komór gazowych resztek ocalałych ludzi w ostatnim niemal momencie, gdy zwycięskie oddziały Armii Czerwonej podchodziły już do granic miasta. Potem padnie stereotypowe pytanie: czy przyznaje się do winy? Biebow nie zaprzeczy. Owszem robił to wszystko, bo... mu kazali. Greiser, Himmler czy inny zwierzchnik. Wypełniał tylko ich rozkazy. Na pewno Biebow odpowie hajeczkę, że nie mógł na to wszystko patrzeć, że chciał iść do wojska, ale mu nie pozwolono.

Czy tego samego nie mówili wszyscy jego poprzednicy? Greiser, Fischer, Goeth i Hoess?

Biebow nie różni się od nich ani na jotę. Był tak samo zbrodniarz, tak samo bezwzględny. Może tylko nie wykazywał tyle rozbójnickiej iniepcy. A to, że twierdzi on, iż sam, „osobiście” nie zabijał — nie ma żadnego znaczenia. Biebow posyłał celowo na zagładę tysiące ludzi. Biebow był „panem”. Nie chciał się zajmować brudną robotą. Od tego miał swych pomocników. Ale chociaż tak uparcie zaprzecza temu, że osobiście mordował — fakty mówią co innego. I jego łapy splamiła krew ludzka. Sam, właśnie sam — osobiście — Biebow zabił doktora Weisskopfa, zabił starą kobietę, zabił dwóch Żydów, zabił młodą dziewczynę którą przed śmiercią zgwałcił. Czerwona nitka będzie się przewijała krew na procesie Biebowa. Rozprawa przyniesie nam znane już wypadki z poprzednich procesów. Inne będą tylko nazwiska.

Do Hans Biebow był tylko jednym kółkiem, jednym ogniwem piekielnej machiny hitlerowskiej. Był tylko jednym z wielu wykonawców „ideologii” Hitlera i jego zbrodniczej szajki, którzy zbrodni ludobójstwa doprowadzili do niebywających rozmiarów.

Biebow nie zasługuje na żadne wzglę-

dy. Gorliwie pomagał Hitlerowi w jego zbrodniczych planach. Biebow jest przede wszystkim Niemcem, który całą swą podła duszą nienawidził wszystko, co niemieckie. Biebow jest naszym smiertelnym wrogiem i przelana przez niego krew żąda zapłaty. Biebow zawisł na szubienicy, bo zasłużył sobie na to.

Po nim przyjdą jeszcze inni. Wszyscy ci, którzy uwierzyli Hitlerowi, że droga do wielkości Niemiec prowadzi poprzez bezbożną wojenną, poprzez zniszczenie miast, krew i nieszczęścia ludzkie. Na świecie jednak zatrzymała sprawiedliwość. Zbrodniczy smach hitleryzmu rozwał się w bruch i wszyscy, którzy go budowali i umacniali muszą zniknąć z powierzchni ziemi, bo dalszy ich żywot byłby ciągłym niebezpieczeństwem powtórzenia się strasznych lat 1933 i 1934! (o)

Kariera zbrodniarza

Hans Biebow urodził się w roku 1902 w Bremie, jako syn dyrektora towarzy-

stwa ubezpieczeń. Ukończył on szkołę średnią, z zawodu jest kupcem. Był wiodącym sprytnym kupcem, dorobił się bowiem czterech kamienie i palarni kawy. W roku 1937 wstąpił w szeregi NSDAP. Za specjalne zasługi poniesione dla umocnienia hitlerowskiego reżimu otrzymał krzyż zasługi drugiej klasy i że-lazny krzyż również drugiej klasy.

Wszystkie te przytoczone powyżej dane personalne zawiera odczytywany dziś na rozprawie przez przewodniczącego rozprawy sędzię Jana Walewskiego akt oskarżenia.

Dalszy ciąg aktu oskarżenia mówi, że Biebow jako członek NSDAP brał udział w organizacji przestępczej, za jaką uważa prokurator „Zarząd Ghetto” — Ghettoverwaltung. W zarządzie getta miał stanowisko kierownicze, na które został powołany przez władze państwa niemieckiego. Ghettoverwaltung miała za celu zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciw ludzkości, a w szczególności systematycz-

ne wyniszczenie Żydów, osadzonych przemocą w getcie. Biebow jako członek organizacji przestępczej w tym punkcie aktu oskarżenia będzie odpowiadać za zbrodnie popełnione w zespole przestępczym.

Drugi punkt aktu oskarżenia dotyczy udziału Biebowa w fizycznym i moralnym znęcaniu się nad ludnością żydowską, a nadto dokonanie zabójstw Żydów.

Po części obejmującej ściśle sentencję oskarżenia następuje szczegółowe jej zasadnienie.

Absolutna władza

Zarząd getta stanowił swego rodzaju rząd niemiecki na terenie getta, a Biebow dobrze wiedział, jakie zadania będzie wykonywał i że cały zbrodniczy program, jaki wprowadzał w czyn narzuca elementarne przepisy postępowania z ludźmi, gwałcił jednocześnie przepisy międzynarodowej konwencji haskiej o postępowaniu nieprzyjaciela w krajach okupowanych.

Biebow miał w Zarządzie Ghetto władzę absolutną i nieczyli nieograniczoną swobodę działania. To też wykorzystywał swoje uprawnienia w sposób bestialski i perfidny. W czasie akcji wysiedleńczych, kiedy dobrze wiedział, że Żydzi jada do założonego przy jego czynnym udziale obozu śmierci w Chełmie nad Norem, wygłasza zachęcające przemówienie i zapewnia, że „Żydzi jada na pracę”. Było to w chwili, kiedy w czerwcu 1944 roku zapadła ostateczna decyzja likwidacji getta. Zostawia wtedy Biebow tylko nieliczną grupę Żydów dla uprzatnienia reszty porzuczonego przez ofiary wysiedlenia miast. Rzeczy te zostają przez oprawców niemieckich z Biebowem na czele rozgrabione.

Biebow twierdzi, że „osobiście” nie mordował.

Strzelał do chorych

Jednakże nie wahał się w czasie akcji masowego wysiedlenia w Żduńskiej Woli strzelać do chorych w szpitalu ludzi, w Łodzi zabijał starą kobietę, która błagała go o litość, zabijał doktora Weisskopfa, który stawiał mu czynny opór w czasie akcji wysiedleńczej i czynił go odpowiedzialnym za wyniszczenie tysięcy Żydów, zabijał dwóch Żydów Konów, zabijał młodą dziewczynę, którą przed zabójstwem zgwałcił — córkę doktorowej Mandels, a dla zatarcia wszystkich śladów swojej zbrodni osobiście eskortuje całą rodzinę Mandelsów przy wysiedlaniu.

Teraz Biebow, który był panem życia i śmierci tysięcy ludzi siedzi na ławie oskarżonych w tym samym mieście, gdzie dokonywał swoich zbrodni.

Jako świadkowie w tym procesie będą zeznawać ci, którym udało się uciec, przypadkiem, czy szczęściem przetrwać władztwo przemoocy i brutalności, którym udało się uciec z życiem z pośród tysięcy skazanych, może właśnie po to, by móc świadczyć przeciwko temu, który był tego władztwa typowym przedstawicielem.

Jutro podamy naszym czytelnikom szczegółowe sprawozdanie z pierwszego dnia rozprawy, która skończy się dzisiaj późnym wieczorem. (m)

Podziękowanie

Wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia uroczystości pogrzebnych w dniu 20 bm. w Peblnicach, i za przesłane kwiaty i życzenia składamy serdeczne podziękowanie.

N. Filutowiczowie

Przykład godny naśladowania

P. W. P. W. odremontowała dom dla swych pracowników

W nadchodzący piątek, dnia 25 bm. odbędzie się uroczystość otwarcia domu pracowniczego, wyremontowanego przez Państwową Wytwarzalnię Papierów Wartościowych na potrzeby swoich pracowników.

Dom przy ul. Magistrackiej 26, który przydzielono P.W.P.W. był poważnie zrujnowany. Mimo to jednak w stosunkowo szybkim czasie doprowadzono go do porządku i w chwili obecnej mieszka w nim kilkadziesiąt rodzin pracowniczych.

Fakt ten zasługuje na uznanie. Kierownictwo Państwowej Wytwarzalni Papierów Wartościowych, doceniając ciężką

sytuację swych pracowników i panującą w mieście głód mieszkaniowy, odrazu zabrało się do pracy, nie czekając na żadne „cuda”, jak to niestety robią inne instytucje, którym również przydzielono domy do wyremontowania.

Doprowadzenie zniszczonych budynków do stanu używalności jest nakazem chwili i wszelka zwłoka w tym kierunku winna być traktowana jako rezygnacja, w konsekwencji której domy należy przyznać tym, którzy potrafili je w jak najkrótszym czasie wyremontować.

Wszystkie zniszczone budynki muszą być w tym roku bezwzględnie doprowadzone do porządku! (i)

Milion ubrań i buty

przysła dla najbiedniejszych Amerykański Czerwony Krzyż

A amerykański Czerwony Krzyż, który już nieraz dał dowody zyczliwości dla ludności polskiej, postanowił zwiększyć ramy udzielanej nam pomocy.

Tegoroczny program działalności tej instytucji przewiduje m. in. dostarczenie Polsce miliona ubrań, 50 tysięcy par butów, utworzenie na terenie naszego kraju 5 ośrodków krwiodawców, sprowadzenie 10 ruchomych klinik rentgenowskich, utworzenie całego szeregu stypendjów dla studentów i profesorów polskich, kształcących się w Ameryce oraz

sprowadzenie do kraju specjalistów dla szkolenia kadry pielęgniarek PCK.

Pierwsze cztery okręty z darami Amerykańskiego Czerwonego Krzyża przybyły już do portu gdyńskiego. Przywiezły one pierwsze partie odzieży, obuwia i lekarstw.

Jak się dowiadujemy, dary te w najbliższym czasie zostaną rozdzielone wśród najbiedniejszych w całym kraju przez komórki Polskiego Czerwonego Krzyża. (k)

Uwaga-kradną psy!

Szajka nieuchwytnych złodziei grasuje w Łodzi

Na terenie Łodzi grasuje od pewnego czasu nieuchwytna szajka, której specjalnością są kradzieże psów.

Nie wszystkie jednak interesują złodziei, bo wybierają oni tylko najrzadsze i najdroższe okazy, gardząc zupełnie psami nierasowymi.

Do poszczególnych komisariatów MO zgłosiło się ostatnio wielu poszkodowanych obywateli, którzy skradziono czworonogie ulubieńców.

Specjalnymi względami złodziei cieszą się szkockie terriery, ostrowłose terriery, spaniele, wilki, dogi dalmatyńskie, pekinińczyki i t.d.

Rasowe psy są obecnie bardzo drogie. Szkocki terrier kosztuje od 15 do 20 ty-

sięcy złotych. Inne okazy psiego rodu są jeszcze droższe.

W ostatnich dniach w związku z plagą kradzieży psów zarządzona została obława na Piaskach, gdzie koncentruje się handel czworonogami, jednakże nie dała ona konkretnych rezultatów.

Amatorzy cudzej własności są przewidywani. Wiedzą, że właściciel psa poru szyć wszelkie sprężyny, aby odzyskać swoją własność, to też skradzione psy wywozi się do innych miast i tam sprzedaje się je po wysokich cenach.

Zainteresowanym możemy dać tylko jedną radę: psów nie należy wypuszczać na ulice, trzeba je prowadzić na smyczy, a wówczas możliwość kradzieży będzie znacznie mniejsza. (k)

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM zagubioną palcówkę na nazw. Jaworski Benedykt, Powszechna 21. 12794

ZAGUBIONO kartę RKU na nazwisko Kroc Antoni, wieś Miłochniewice gm. Głuchów pow. Skierniewice. 13158

ZAGUBIONO kartę repatriacyjną na nazwisko Ender Erwin, Żabieniec, Koprów 12. 13159

SKRADZIONO, dowód kolejowy, świadectwa szkolne, metrykę urodzenia, książeczkę biletową PKP na nazwisko Kucharczyk Tadeusz, Belwederska 27, leg. ZZK na nazw. Forteczka Aniela, 13160

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Kraków na nazwisko Werbliński Stefan, Więckowskiego 47. 13161

ZAGUBIONO kartę RKU na nazwisko Gutkowski Wacław, wieś Miłochniewice gm. Głuchów pow. Skierniewice. 13162

ZAGUBIONO leg. fabryczną na nazwisko Podlewska Antonina, Łagodna 26. 13163

ZAGUBIONO palcówkę, metryczkę dziecięcą, leg. tramwajową na nazwisko, Szymanowska Janina, Zachodnia 68. 13164

SKRADZIONO leg. kolejową, kartę RKU i inne, na nazwisko Jan Adasiewicz oraz świadectwo przemysłowe — Zenobia Adasiewicz, Częstochowa ul. Senatorska 16. 13165

ZGUBIONO dyplom mistrzowski, czeladniczy, metrykę urodzenia na nazw. Józef Machała Pabianicka 193. Zwrot za wynagrodzeniem. 13280

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę ewakuacyjną Nr 5383 na nazw. Czesnowski Władysław. żona Brygida i córka Brygida. Łódź, Nowotki 44. 13281

ZGUBIONO: dowód osobisty, kupiecki, kartę przemysłową, zaświadczenie rejestracji RKU na nazwisko Stefan Wojtczak. Nowy-Sącz ul. Długosza 12. Łaskawy znalazca proszony jest o przesłanie pod adresem, Łódź, ulica Sosnowa 14 — 23. Paturaj. 13282

ZAGUBIONO palcówkę, leg. tramwajową, kartki wymienne na nazwisko Alfreda Kusztelak Nowa 42. 13283

ZAGUBIONO leg. PPR na nazwisko Strzelczyk Mieczysław, Nawrot 2 — 26. 13284

UNIEWAŻNIAM zagubione: leg. tramwajową na nazwisko Reclaw Halina, Dobrzyńska 3. 13285

ZAGUBIONO kartę rozpoznawczą, zniżkę kolejową, na nazw. Kalużyńska Maria, Łódź, Paradna 85. 13286

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU, metrykę urodzenia na nazwisko, Długociński Stanisław, Grabów pow. Łęczyca woj. Łódzkie. 13287

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą, leg. tramwajową na nazw. Jaworska Maria, Kalinowa 38. 13288

ZAGUBIONO książkę RKU Łask na nazwisko Szczeciński Michał wieś Gorczyn pow. Łask. 13289

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Pabianice. Grabarz Tadeusz. Pabianice Kopernika 14. 13291

SKRADZIONO leg. tramwajową na marzec, kartki żywnościowe decyzje na mieszkanie. Świderek Henryka, Pogonowskiego 9 — 40. 13292

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę wojskową 513754 na nazwisko Jan Kosiński. 13293

ZGUBIONO leg. tramwajową, Kamia Jan Piotrkowska 114. 13294

UNIEWAŻNIAM leg. Bratniej Pomocy Studentów UL na nazwisko Synowiec Tadeusz, Wojska Polskiego 163. 13295

ZGUBIONO palcówkę i kartę repatriacyjną na nazwisko Dudak Genowefa, Limanowskiego 59. 13296

ZGUBIONO portfel z dowodami, kartę rozp. Krzemieniecki Józef, Karolewska 14 — 6. 13297

UNIEWAŻNIAM zagubiony akt kupna z OUL na nazw. Fr. Jarzębowski, Łódź, Ruda Pabianicka Łąkowa 30. 13298

ZGUBIONO kartę RKU Pabianice i zaświadczenia: repatriacyjne, lekarskie i pokwitowanie świadectw i rzeczowych. Sowała Jan, Kawczynek pow. Sieradz. 13299

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU na nazwisko Kazimierz Grześlak, Wróblew. 13300

SKRADZIONO palcówkę, metrykę urodzenia na nazwisko Opiatek Kazimiera, Konstanyńów, 11 Listopada 48. Proszę o zwrot dowodów. 13301

SKRADZIONO z portfelem dokumenty: palcówkę, prawo jazdy Nr 5592, legitym. szkolną, związkową, zaświadczenie pracy i inne na nazwisko Bierzwiński Józef; unieważniam i proszę o zwrot. 13302

ZGUBIONO palcówkę na nazwisko Konka Andrzej, Łódź, Marszałkowska 29 — 22. 13303

UNIEWAŻNIAM leg. tramwajową na miesiąc parzyste rb. wystawioną na nazwisko Sikorskiego Wincentego w Łodzi, ulica Andrzeja 7-5. 13305

OGŁOSZENIE

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Łódzkiego zawiadamia wielkich odbiorców energii elektrycznej na terenie Okręgu (o mocy zgłoszonej powyżej 25 kW), że na podstawie zarządzenia Ministra Przemysłu w myśl uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 9. IV. 1947 r. taryfa dla tych odbiorców otrzymuje nowe brzmienie i obowiązuje od 1. IV. 1947 roku. Mianowicie, opłata stała za moc zgłoszoną zmienia się w zależności od ilości mocy zgłoszonej:

za pierwsze 100 kW mocy zgłoszonej 480 zł/kW miesięcznie
 „ następne 100 „ „ „ 400 zł/kW „
 i t. d. do 120 zł/kW „
 i opłata za energię zmienia się też w zależności od zużytej ilości energii:
 za pierwsze 10.000 kWh zużyte w danym miesiącu 3,60 zł/kWh
 „ następne 10.000 „ „ „ „ 3,00 zł/kWh
 i t. d. do 0,60 zł/kWh

Za moc pobraną ponad zgłoszoną dodatek 50 proc. Taryfa ta obowiązuje po stronie wysokiego napięcia, po stronie niskiego napięcia dodatek 10 proc.

Opłaty powyższe obowiązują przy średnim współczynniku mocy = 0,80. Za każdą jedną setną zmniejszenia współczynnika mocy w granicach 0,80 — 0,60 dolicza się do rachunku 2 proc. całej należności i poniżej 0,60 4 proc. całej należności. Za każdą jedną setną współczynnika mocy powyżej 0,80 odbiorca otrzymuje bonifikatę 1,0 proc. pełnej wartości rachunku.

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE OKRĘGU ŁÓDZKIEGO

PAPIER

PAPIER

Sklepom, Kupcom i Instytucjom Handlowym

należącym do zarejestrowanej organizacji kupieckiej, sprzedajemy detalicznie (za okazaniem karty rejestracyjnej)

Papier pakowy Java, Szrenc, Manilla i td. cienki i gruby, po cenach ustalonych przez

Centrale Zbytu Przemysłu Papierniczego.

Zgłoszenia i odbiór papieru w Dziale Papierniczym

Spółdzielczego Zrzeszenia Pracowników Centrali Węglowej, Oddział w Łodzi ul. Sienkiewicza 37, (Sklep Nr. 3) — telefon 223-30

„SPOŁEM” Przemysłowe Zakłady Rybne w Gdyni zawiadamiają, że powierzyły Powszechniej Spółdzielni Spożyców w Łodzi wyłączną sprzedaż swych produktów.
DORSZ WĘDZONY PO 65 ZŁ. KG.
 jest do nabycia we wszystkich sklepach
Powszechniej Spółdzielni Spożyców w Łodzi
Sprzedaż dla wszystkich.

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową Nr 0120012 RKU Opoczno, Polak Jan pow. Końskie wieś Gąsiorów. 13304

ZAGUBIONO palcówkę na nazwisko Szymkiewicz Tadeusz, Łączna 6. 13306

SKRADZIONO książeczkę wojskową RKU, dowód amerykański z Dachau Nr 6682 na nazw. Służewski Dionizy, Dąbrowska 25. 13307

ZAGUBIONO kartę RKU Łódź Miasto, świadectwo szkolne. Piwowarski Henryk, Kopernika 25 — 10. 13309

ZAGUBIONO metrykę urodzenia, kartę RKU, zamsz, palcówkę, leg. pracy, leg. PPR, leg. ZZ, leg. tramwajową, zaświadczenie od lekarza, zaświadczenie zawodowe, kartę odzieżową, portfel skórkowy, na nazwisko Szymczak Leon gm. Bruźca Wielka, wieś Szatonia 11. 13310

ZAGUBIONO 2 książeczki od koni, palcówkę na nazw. Przybysz Edward, gm. Bruźca Wielka, wieś Szatonia 11. 13311

ZAGUBIONO dowody osobiste na nazwisko Sterczewski Konstanty, Samoćka 29. 13312

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU, Brzeziny na nazwisko Szymor Stanisław zam. Zacharz gm. Będków pow. Brzeziny. 13313

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Brzeziny na nazw. Sołta Jerzy, Kuluszki, Mickiewicza 10. 13314

ZGUBIONO dowód osobisty na nazw. Broks Zygmunt, Radwańska 59. 13315

SKRADZIONO portfel wraz z dokumentami i fotografiami na nazwisko Icek Majer-Szajewicz, Śródmiejska 32. (Wajtraup). 13316

UNIEWAŻNIAM, skradzioną z mieszkania palcówkę, książeczkę wojskową wydaną w r. 1924 przez Okręgowy Zakład Uzbrojeń, metrykę urodzenia, wyciąg z ksiąg ludności wydany w Kielcach. Gajski Stanisław, Konopnickiej 17. 13317

ZGUBIONO kartę RKU — Skierniewice na nazwisko, Franciszek Pietrzyk, Łódź, Abramowskiego 14 — 31. 13318

POTRZEBNI krawcy „sztukowcy” damscy i męscy. Murarska 36a (Julianów). 13255

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: leg. szkolną, tramwajową, leg. klubu Zryw, leg. byłego jeńca wojennego, zameldowanie z Ziemi Odzyskanych na nazw. Sztańk Stanisław zamieszkały Łódź, ul. Krucza Nr 6 — 58. 13308

UNIEWAŻNIAM zagubioną palcówkę, leg. ZZ, leg. tramwajową na kwiecień oraz kartki żywnościowe i odzieżowe. Wanat Eugenia, Piotrkowska 261 — 38. 13351

POTRZEBNA tylko dobra dziewczarka z długoletnią praktyką, na stalunki oraz krawcowa na overlock ze znajomością kroju. Główna 67. 13261

POMOC domowa potrzebna, Nawrot 15 — 7. 13262

PRACOWNICZKA do równania wlosia potrzebna. Wytwórnia Włosianki „Promień”, Sienkiewicza 63. 13328

SAMODZIELNE zdolne potrzebne do pracowni sukien. Piotrkowska 136 i p. 13329

GOSPODIA z dobrymi świadectwami potrzebna do kulturalnego domu. Dwie osoby. Dobry warunki. Piotrkowska 225 — 9 od 3 — 5. 13330

POMOC domowa samodzielna potrzebna. Warunki dobre. Magistracka 25 — 14. 13331

POTRZEBNA fryzjerka, manicurzystka i panienka do zakładu. Żwirki 20. 13332

POTRZEBNA pracznia i prasowaczka na garderobę. Utrzymanie i mieszkanie zapewnione. Wiadomość: Złotej Palnia Chemiczna ulica Stary Rynek 4 B. Anteka. 13333

POTRZEBNA na stałe, samotna, solidna, umiejąca dobrze gotować, przy małej rodzinie. Wiadomość: Lipowa 26 — 20 tel. 525-32. 13334

POTRZEBNY czeladnik krawiecki samodzielny Piotrkowska 167 krawiec. 13335

POTRZEBNA kasjerka do sklepu kolonialnego wiadomość: Nowomiejska 8. 13336

POTRZEBNA zdolna krawcowa z krojem Piotrkowska 119 „Elegancja”. 13337

POTRZEBNA panienska do sklepu od zaraz F. ma B. Kuźniański i S-ka. Piotrkowska 154. 13338

Różne

SPORT — wszystko dla piłki nożnej, statkówki, koszykówki, boksu dostarcza Dom Sportowy, Jan Pujdak i S-ka, Łódź, Piotrkowska 83, tel. 126-62. 10484

ARTYSTYCZNA CEROWNIA tkanie bez śladu uszkodzonej garderoby. Podnoszenie oczek Szolimowa Jadwiga. Łódź, Piotrkowska 30 tel. 130-91. 10519

ZDJĘCIA legitymacyjne oraz reprodukcje wykonuje najszybciej. Legionów 1. 10882

NAPRAWIA bez śladu wszelkiego rodzaju uszkodzoną garderobę. Jedynie Tkalinia-Sztuczna, Maria Frankowska, Łódź, ul. Więckowskiego 23 m. 2 (Śródmiejska). 11747

ZDJĘCIA do legitymacji wykonujemy w tym samym dniu. Zakład fotograficzny, Południowa 3. 11582

GWARANCJĘ pisemną półroczną dajemy po naprawie radioodbiornika. Gwarancja obejmuje: robociznę i całkowity sprzęt, prócz lamp. Radio-Service S. Koralczyk, Łódź, Piotrkowska 228 tel. 208-14. 12223

DAM 400.000 współpracę wniosę do dochodowego interesu lub przedsiębiorstwa oferty pod „Rzetelny”. 13141

ZGUBIONO torebkę dziecięcą, ceratową, koloru czerwonego przy Katedrze. Proszę o zwrot na adres: Wólczajska 153 — 33. Kiciak Maria. 13142

DNIA 20 bm. zgubiono pelerynkę z lisa, pomiędzy Piotrkowską — Radwańską, uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Aleje Kościuski 89 Spiewińska. 13143

PRZYBLAKAŁ się pies koloru złotego, kudłaty. Do odebrania, szosa Zgierska 220 — 1 od 19-tej. 13144

ZGINAŁ pies ostrowicosy 15. 4. łeb złoty, grzbiet czarny, łapy białe. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Zawadzka 9 — 23. 13145

ZAGNĘŁA suczka jamnik, brązowa w alejkach Wodnego Rynku. Uczciwego znalazcę proszę odprowadzić za wynagrodzeniem, Orła 12, Kuźaj Stanisław. 13146

KRAWCOWA wykonuje robotę solidnie i szybko po niskich cenach. Traugutta 4 — 19. 13320

WYDAJE się bardzo dobre domowe obiady, tylko na zamówienie. Traugutta 4 — 19. 13321

ZAGINĄŁ 20 4 wieczorem pies, wilk duży, syberyjski, w kagańcu, szelkach i z cienką obrozą, ma białą plamę na lewym oku. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Marysińska 100, Marciniak. 13322

8 ZDJĘĆ w ciągu 8 minut za 150 zł. 4 zdjęcia zł. 80 — do wszelkich dowodów otrzymać można w jedynym w Łodzi Fotoautomacie Piotrkowska 199. 13353

ZDJĘCIA na poczekaniu roboty amatorskie, reprodukcje wykonuje tanio. Zakład fotograficzny, Piotrkowska 182. 13263

20. 4. zgubiono bransoletkę pamiątkową na trasie Piotrkowska — 6-go Sierpnia — Lipowa. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Pogonowskiego 40 — 24, Balcewicz Eleonora. 13264

ZAGINĄŁ pies wilk, żółto ciemny podpalany, duży. Uprzedzam przed kupnem. Proszę odprowadzić do IV Kom. MO lub Wołyńska 31 m. 1. 13265

ZAGINĄŁ pies, czarny, szkocki Terrier, ostrzycony, nr rej. „575” odprowadzić za wynagrodzeniem. Wysoka 31 — 1. 13266

PRZYBLAKAŁ się pies buldog mieszaniec złoty. Do odebrania, Budziszajska 10 — 1. (Pogodna). 13267

RATLEREK podpalany „Kajtuś” zginął poniedziałek południe park Sienkiewicza odprowadzić nagroda 5000 zł. Sienkiewicza 61 — 4. 13268

DNIA 19. 4. w parku Poniatowskiego zginął mały biały — czarny piesek z brązową obróbką i numerkiem rejestracyjnym 79. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Andrzeja 11 — 5. Cyrulińska. 13269

PRZYBLAKAŁ się pies foxterier, wiadomość: Chojny, Przelomowa 4. 13323

SZYBKO, TANIO! Zdjęcia legitymacyjne, amatorskie reprodukcje Narutowicza 8. 13324

Nauka

KOESPONDENCYJNIE uczę: Matematyki, Fizyki. Znaczek 10. Opoczno. Skrytka 26. 12322

KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH Instytut Przemysłowo-Rzemieślniczy. Zapisy przyjmuje sekretariat przy ulicy Wólczajskiej 27 w godz. 10 — 12, 16 — 18. 13172

DOBREJ nauczycielki łaciny poszukuję. Zgłoszenia ulica Narutowicza 35 — 18a. 13339

KURSY kroju damskiego i męskiego (syst. angielski) przeprowadza Instytut Przemysłowo — Rzemieślniczy. Zapisy przyjmuje sekretariat, Łódź, Stalina 7. 13340

KURSY Centralnego Związku Stenografów i Maszynistek Rzeczypospolitej Polskiej przyjmują zapisy na maszynopisanie, stenografię, księgowość. Kilińskiego 50, Piotrkowska 83. 13341

SPORT

Łódź—Warszawa

Mecz piłkarski 3-go maja

Dzień 3-maja jest „dniem PZPN“, to znaczy, że dochód ze wszystkich imprez piłkarskich urządzanych w kraju wpływa do kasy najwyższej magistratury piłkarskiej. Ażeby dochód ten zwiększyć, ażeby był on rzeczywiście poważnym wzmocnieniem zasobów gotówkowych kasy PZPN, imprezy takie muszą być ciekawe.

To też PZPN przy układaniu programu spotkań stara się o odpowiedni dobór przeciwników. Ustalony ostatnio termin imprez 3-cio majowych przewiduje, przynajmniej w większych okręgach tak kie właśnie mecze.

W Warszawie odbędzie się mecz rep. PZPN z rep. Sofii, w Łodzi mecz Łódź Warszawa, w Katowicach: Śląsk Górny — Śląsk Opolski, w Poznaniu: Warta — Kolejowy KS, w Bydgoszczy Gdańsk — Pomorze i t.d.

Łódź będzie musiała wystawić dwie reprezentacje, gdyż po za meczem z Warszawą, wyznaczono jej jeszcze spotkanie w Siedlcach z rep. tego miasta.

Pierwszy wyścig

na 100 km. urządzi K. S. Tramwajarzy

W niedzielę dnia 27. 4. br., zgodnie z kalendarzykiem imprez kolarskich zatwierdzonym przez PZ Kol., Klub Sportowy Tramwajarzy organizuje wyścig szosowy na dystansie 100 km. dla zawodników licencjonowanych, o puchar przechodni, ufundowany przez Dyrekcję Kolei Elektrycznej Łódzkiej, oraz cały szereg cennych nagród.

W ramach imprezy głównej, odbędzie się także wyścig dla posiadaczy kart wyścigowych, tak zwanych młodzików, na dystansie 35 km., również z nagrodami.

Start i meta obydwóch wyścigów przy parku Wenecja, trasa biegnie szosą w kierunku Sieradza i z powrotem.

Początek zawodów punktualnie o godz. 9-ej. Startowe zł. 100 dla licencji i zł. 50 dla kart wyścigowych.

Dziękujemy za pamięć

Pozdrowienia z obozu w Olsztynie

Grupa lekkoatletów łódzkich przebywających na obozie w Olsztynie nadesłała naszej Redakcji i wszystkim łódzkim sportowcom serdeczne pozdrowienia. Za ten dowód pamięci dziękujemy wszystkim obozowiczom ze znanym lekkoatletą LKS p. Prywerem na czele, w imieniu własnym i sportowców łódzkich.

Kurs jazdy na motorze

urządza sekcja motocyklowa D. K. S.

Sekcja Motocyklowa DKS-u organizuje kurs na prawo jazdy motocyklowej, który rozpocznie się dnia 26 kwietnia rb. o godz. 20-ej. Egzamin przed Komisją Urzędową, odbędzie się na boisku DKS-u, przy ul. Nawrot Nr 73-75. Kurs potrwa do 10 maja rb. i wykłady odbywać się będą w godzinach wieczorowych w sali Nr 2 Polskiej YMCA, przy ul. Moniuszki. Wykładowcami będą inż. Borówko i inż. Wilczyński. Opłaty za kurs łącznie z egzaminami — zł. 2.000 (dwa tysiące) od uczestnika. Udział mogą brać motocykliści, członkowie klubów zrzeszonych w Polskim Związku Motocyklowym. Zapisy przyjmuje sekretariat Sekcji Motocyklowej DKS-u, ul. Piotrkowska Nr 109 -- 3 piętro (kol. Z. Kuligowski) codziennie, w godzinach od 17-ej do 19-ej.

Odczyt

W środę dnia 23 kwietnia 1947 roku o godzinie 19-tej w lokalu Łódzkiej YMCA ul. Moniuszki 4-a Dr Stefan Jarosz wygłosi odczyt ilustrowany przezroczkami na temat „PARKI NARODOWE W POLSCE I AMERYCE“ na który zaprasza Członków i Sympatyków Zarządu Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego Oddział w Łodzi.

Najazd na Piotrków

W defiladzie wzięło udział 360 motorzystów, święcąc uroczyste otwarcie sezonu

Niezwykle imponująco wypadła niedzielna defilada motorzystów. W otwarciu sezonu sportów motorowych w Łodzi, zgodnie z zapowiedzią, wzięło udział maszyny zrzeszone w Związku Motocyklowym i samochody z emblematami Automobilklubu Polski. Był to właściwie wiosenny przegląd maszyn i kierowców, a trzeba przyznać, że w porównaniu z rokiem ubiegłym, uczyniliśmy olbrzymi

krok naprzód na drodze popularyzacji tych sportów w Łodzi.

Poszczególne kluby i sekcje motorowe reprezentowały się korzystnie.

Ale z maszynami nie jest tak różowo. W przeważającej części są to pojazdy sterane nadmierną liczbą przebytych kilometrów na szlakach bojowych minionej wojny. Lecz to bynajmniej nie odstrasza ich obecnych posiadaczy. Z praw

dziwie sportowym uporem wiecznie remontują swe stalowe rumaki, wierząc święcie, że jeszcze rok-najdalej dwa i ponemieckie gruchoty zamienią na maszyny krajowej produkcji.

Ale powróćmy do przebiegu uroczystości.

Motocyklistów w liczbie około 360 maszyn poprowadził przez miasto Koperniak KS „Tramwajarz“ przystrojony w biało-amarantową szarfę motocyklowego mistrza Polski. Za nim podążyły poszczególne kluby, prowadzone przez swych chorążych. Najefektowniej wypadły zespoły: LKS, DKS, „Tramwajarz“, PTC — Pabianice.

Za motocyklistami ciągnął sznur aut z rasową sportową maszyną p. Stanisławskiego z AP.

Uroczystości na terenie miasta zakończyło nabożeństwo w katedrze i poświęcenie maszyn, poczym cała zmotoryzowana brać pełnym gazem ruszyła na podbój Piotrkowa, i... tradycyjne śnia danko.

Piotrków, którego mury wstrząsnął warkot kilkuset silników, przywitał gości z niezwykłą serdecznością, a miejscowy klub motorzystów nie poszedł w wyścigu, by gościom jak najbardziej umilił pobyt. Bawiono się doskonale, wznoszono toasty na cześć uroczystych piotrki wianek, klubów zrzeszonych w ŁOZMie i za pomyślny rozwój Polskiego Przemysłu Motoryzacyjnego.

Prezes ŁOZM mjr. Serocki — podkreślił w krótkich żołnierskich słowach znaczenie motoryzacji z państwowego punktu widzenia i zapał, jaki w tym kierunku przejawia nasze społeczeństwo.

Miło upływał czas i niewiadomo kiedy zbliżyła się godzina odjazdu. Zresztą pocóż dłużej było siedzieć — śpiżarnie i piwnice miejscowych lokali ogołocoło doszczętnie. Może dlatego, że Piotrków uznawał brać motorowa za najtańsze mięso naszego województwa. (Fr.)

Przodowników hoksu

szkolić zamierza Miejski W.F. i P.W.

Miejski Urząd WF i PW — Łódź, zawiadamia, że dnia 12 maja 1947 roku organizuje kurs przodowników hoksu dla organizacji młodzieżowych i klubów sportowych m. Łodzi.

Kurs będzie dochodzący bezpłatnie, obejmujący 92 godz. zajęć. Zajęcia odbywać się będą codziennie po 3 godziny, w godzinach od 8 — 11 lub od 18 — 21 w sali Wojew. Ośrodka WF i PW — Łódź, przy ulicy Curie Skłodowskiej 30.

Podania kandydatów wraz z życiorysem i opinią organizacji, należy przesłać do dn. 5 maja br. na adres: Sekcja WF. Miejskiego Urzędu WF i PW — Łódź, ulica Pomorska 21.

Walne zebranie ŁOZB

Doroczne walne zebranie Łódzkiego Okręgowego Związku Bokserskiego odbędzie się w dniu 31 maja. Porządek dzienny obrad, chociaż jeszcze nie ustalony, obejmować będzie sprawozdania z całorocznej działalności. Niewątpliwie, walne zebranie ŁOZB poświęci też więcej czasu i uwagi tym wszystkim wypadkom jakie miały miejsce na ostatnich indywidualnych mistrzostwach Polski w Katowicach. Sprawy te nie powinny przejść bez echa i nie kto inny, jak właśnie ŁOZB winien się zdobyć na energiczne wystąpienie z odpowiednimi wnioskami na walnym zebraniu PZB w Poznaniu.

Dwie reprezentacje do Dublina?

Nas pięściarze ohejdą się bez tak licznej opieki

W ub. poniedziałek rozpoczął w Poznaniu prace obóz pięściarski, który ma za zadanie przygotować naszą reprezentację do występu na mistrzostwach Europy w Dublinie. Zawodnicy złożyli na wstępie ślubowanie, że będą jak najsumiennie trenować, podopiecznikując się wskazówkom udzielanym i wy mogom stawianym im przez kierownictwo obozu.

W obozie bierze udział 23 pięściarzy. Kierownikiem jest trener Sztaam. Na zakończenie obozu urządzona będą zawody eliminacyjne, a skład reprezentacji ustalony 2 maja. Ekspedycja wyjedzie z Poznania do Pragi czeskiej koleją, a dalszą podróż odbędzie drogą powietrzną.

Wraz z zawodnikami projektowany jest wyjazd do Dublina aż sześciu delegatów. Nie trzeba chyba uzasadniać, że tak poważna ilość opiekunów, (niemal jeden dla każdego zawodnika) jest zgoła

zbędna i powiększy niepotrzebnie tylko koszty ekspedycji. Rozumiemy, że obecność Sztaama jest konieczna, tak samo zresztą jak dwóch delegatów PZB, ale jeśli delegaci ci mają jednocześnie pełnić w Dublinie funkcje sędziów, to po co w takim razie lansuje się wyjazd aż tak liczny?

Rozumiemy, że wycieczka do Irlandii jest dla niejednego działacza wielką atrakcją, ale to wszystko nie może niepotrzebnie zwiększać kosztów przejazdu. Zresztą PZB jest znane z tego i PUWF już raz musiał zwrócić mu uwagę, że tak liczne wycieczki nie powinny mieć miejsca. Sądzymy, że i tym razem PUWF wyperswaduje po swojemu amatorom podróży do Dublina, że mistrzostwa Europy tak samo dobrze się bez nich obejdą, jak i nasi pięściarze bez tej zbędnej opieki.

Zw. Związków Sport. będzie utrzymany

Współpraca z organizacjami robotniczymi i chłopskimi rozszerzy zakres działania

Od pewnego czasu krążyły pogłoski o mającej jakoby nastąpić likwidacji nadzrodnej instytucji nad państwowymi związkami sportowymi, którą jest Związek Polskich Związków Sportowych. Zwolennicy reorganizacji władz sportowych wskazywali, że instytucja ta jest ciałem zbyt ciężkim, nie wykazującym niemal żadnej działalności i figuruje raczej na papierze. Na te tych pogłosek specjalnie ciekawie zapowiadał się walny zjazd Związku Związków Sportowych.

Odbył się on w ubiegłą niedzielę w Warszawie i wyniki obrad całkowicie za przeczyły rozsiewanym wersjom. Stwierdzono konieczność istnienia Zw. Związków Sportowych jako naczelnej komórki sportu polskiego, stwierdzono jednak konieczność przeprowadzenia jego reorga-

nizacji. Ma ona polegać na tym, że skład zarządu Zw. Zw. powiększony będzie do 12 ludzi, którym powierzono opracowanie w ciągu najbliższych trzech miesięcy projektu reformy.

Do pracy nad umasowieniem sportu będą włączone przede wszystkim Zw. Samopomocy Chłopskiej oraz organizacje robotnicze. Reforma przeprowadzona w tym kierunku da szerszą platformę działania Związkowi Związków Sportowych.

Na zebraniu dyr. PUWF i PW zapowiedział udostępnienie w najbliższym już czasie sportu młodzieży w szkołach. Rozwiązaniem kwestii finansowej będzie do pewnego stopnia projektowany totalizator sportowy, który tak dobrze przyjęł się w innych państwach, zwłaszcza w Szwecji, dając doskonałe wyniki.

Do Jugosławii — w sierpniu

Pięściarze Zrywu wystąpią w Zagrzebiu, Fiume i Belgradzie

Jak wiadomo, pięściarze łódzkiego Zrywu mieli w kwietniu w perspektywie piękną wycieczkę do Jugosławii, gdzie zakontraktowano dla nich szereg spotkań.

Jugosłowianie natrafili jednak na pewne trudności w zorganizowaniu zamierzonych meczów i zmuszeni byli przyjazd łodzian odwołać. W korespondencji nadesłanej proponując przełożenie tej imprezy na sierpień z tym, że będą rewizytowali Zryw w Polsce we wrześniu bież. roku. Łodzianie zaakceptowali tę zmianę.

Zryw wystąpi w Jugosławii w Zagrzebiu,

Fiume i Belgradzie, a w rachubę wchodził jeszcze jeden mecz, narazie nieustalony.

W czerwcu i lipcu Zryw organizuje obóz letnie dla swych zawodników na Dolnym Śląsku w miejscowości Siawa Śląska. Z obozów tych korzystają będą bokserzy, lekkoatleci, zawodnicy piłki ręcznej, piłkarze i t. d. Projekt prowadzenia dla piłkarzy trenera Wiśniewskiego upadł i kierownictwo klubu zdecydowało powierzyć sekcję piłkarską trenerowi łódzkiemu, ob. Otto, który pracując swą na tej nowej placówce rozpoczął z dniem 1 maja rb.

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Dzisiaj komedia Fredry „SLUBY PANIENSKIE”

TEATR TUR

Dzisiaj świetna komedia obyczajowa ukazująca w satyrycznym świetle moralność mieszczańską „SZCZĘŚCIE FRANIA” Wł. Perzyńskiego.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Ostatni tydzień świetnej sztuki amerykańskiej T. Williamsa „SZKLANA MENAZERIA” w znakomitym wykonaniu: Duszyński, Horecka, Jaroń, Mrózowska. Reżyseria — Erwin Axer. Dekoracje — Jan Kosiński.
Kasa czynna od 10 do 12-ej i od 15-ej.

TEATR „SYRENA” Traugotta 1

Dzisiaj Teatr nieczynny z powodu próby generalnej. W środę dnia 23 bm. „ARTYŚCI” z piosenkami Z. Gozdawy i W. Stępnia z gościnnym występem A. Dymyzy w roli głównej na czele zespołu „SYRENY” Pocz. przedst. o godzinie 19.30. Kasa czynna od godz. 10 — 13 i od 16-tej.

TEATR MŁODZIEŻOWY I DZIECIĘCY
„SZAROTKA”

w sali Teatru Nowego, ul. Kopernika 16
Wschodnie widowisko I. Wernickiego „Drogocenny naszyjnik”. Godzinie przedst. stawienie zamknięte dla szkół, w niedzielę i święta o godz. 12.50 przedstawienie otwarte dla publiczności. 11194

Lokale

POSZUKUJE mieszkania 3 — 4 pokojowego z wygodami I — II piętro, front, centrum. Wzmian mogą odpaść mniejsze, słoneczne i piętro, wygodny, centralne ogrzewanie, centrum. Warunki korzystne. Informacje telefon 166-29.

POSZUKUJE lokalu handlowego w centrum. Oferty sub. „Okazja”. 13187

ZAMIENIĘ 1 pokój na pokój z kuchnią. Wiadomość ul. Rybna 10 — 19. 13168

STUDENT wypłacalny poszukuje pokoju. Dzielnicą obojętną. Oferty pod 124. 13169

ZAMIENIĘ dwa duże pokoje, kuchnia, balkon, gaz słoneczne, na pokój, kuchnia. Wólczńska 230 — 94. 13170

POSZUKUJE sklepu z pokojem w centrum. Dzwonić tel. 173-22. od 9 — 19-ej. 13325

POKOJU niekierującego poszukuje samotny. Cena obojętna. Wiadomość pod „7”. 13326

ODDAM sklep w zamian za mieszkanie. Wiadomość w redakcji. 13327

KAWALER na stanowisku poszukuje ładnie umeblowanego pokoju w śródmieściu, dobrze zaplacie. Pośrednictwo pożądane tel. 144-77 między 5 — 7. 13270

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią Łódź, na także same lub pojedyncze Warszawa. Wiadomość: Radwańska 19 — 35. 13271

ZAMIENIĘ duży, ładny pokój z kuchnią z balkonem na 2 lub 3 z kuchnią z wygodami pod „Wschód”. 13272

ODSTĄPIĘ 2 pokoje i kuchnię z wygodami prócz łazienki za zwrotem kosztów remontu. Oferty „Piotrkowska”. 13273

POSZUKUJE w śródmieściu 2 p. z kuchnią, lub 1 p. z kuchnią z meblami lub bez I, II p. Pośrednictwo wynagrodzone. Oferty kierować pod „Solidny”. 13274

ZAMIENIĘ 2 duże pokoje z kuchnią i gazem w śródmieściu, na duży pokój z kuchnią w śródmieściu. Wiadomość 6-go Sierpnia 21-23 m. 1a. 13275

POSZUKUJE sklepu wraz z mieszkaniem, Franciszkańska 47. 13276

STUDENTKA poszukuje pokoju, sprawa pilna. Zgłoszenia do redakcji pod „Częstochowianka”. 13277

PIERARNIĘ odstąpię, punkt dobry. Oferty do administracji pod „Piekarnia”. 13278

ODSTĄPIĘ 1 pokój 2 — 3 studentom bez wynagrodzenia. Oferty do Expressu pod „Studentki”. 13279

Poszukiwanie pracy

ENERGICZNA starsza pani może pomagać w biurze, zatawiać sprawy na mieście lub pracować jako magazynierka. Wiadomość proszę kierować do Expressu dla „Wdowy”. 13352

ZDUN z długoletnią praktyką poszukuje pracy, również na wyjazd. Oferty do administracji pod „Zdun”. 13259

KRAWCOWA wykwalifikowana z Warszawy poszukuje szycia w domach prywatnych. Mogę również wyjechać. Ul. Narutowicza 56 m. 23. 13254

FRYZJERKA — manicurzystka zmieni posadę. Oferty do Expressu pod „Fryzjerka”. 13258

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI
D-015147

CENY OGŁOSZEŃ. Drobne: za wtyczkę peltową poza tekstem — 10 zł. (poszukiwanie pracy — 5 zł.) Inne ogłoszenia za milimetr — szpalta poza tekstem — 20 zł., w tekście — 30 zł. W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

LECZNICA-PRZYCHODNIA Piotrkowska Nr 3
Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów. analizy, przyjęcia 10 — 19 tel. 216-48. 6548

Dr JERZY HORECKI specjalista chorób żołądka, kiszki, wątroby. Narutowicza 35, przyjmuje 4 — 6, tel. 206-99. 10580

Dr. TADEUSZ CHECIŃSKI, asystent szpitala skórno-wenerycznego św. Marii Magdaleny, przyjmuje 4—6, Piotrkowska 157, tel. 203-11. 140

Dr. medycyny ANTONI MAJEWSKI choroby kobiece i wewnętrzne, od 3 — 5 Legionów 1/3 m. 1. Telefon 216-82. 9

Dr KOWALSKI MIECZYSLAW specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Al. 1 Maja Nr. 3 przyjmuje 8 — 10, 3 — 6. 141

Dr med GLAZER, choroby skóry i weneryczne Ordynuje 5 — 8 pp. Andrzeja Nr. 28 tel. 179-10. 143

Dr. med KUDREWICZ ZYGMUNT specjalista chorób wenerycznych, skórnych, Piotrkowska 106. — Przyjmuje od 7 — 10 i od 3 — 7. 2858

Dr. LENCZEWSKI — choroby kobiece i akuszeria, Sienkiewicza 51, godz. 3 — 7, tel. 181-47. 589

Dr MIKOŁAJ BORNSTEIN akuszeria, ginekologia, Traugotta 9. 10570

Dr. FALKOWSKI, chirurg urolog, specjalista chorób nerek, pęcherza, dróg moczowych. Piotrkowska 23 — 4. (3-4) tel. 191-89. 11495

Dr. LOZA EMIL, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, przyjmuje od 3 — 6, tel. 179-56 Sienkiewicza 34. 91

Dr REICHER specjalista chorób wenerycznych Południowa 26, przyjmuje 7 — 8 i 2 — 5. 10451

Dr KOWALCZYK JERZY choroby skórne i weneryczne, przyjmuje Żeromskiego 41 — 1, 3 — 6, Tel 150-53. 90

Dr MIRSKI akuszeria, choroby kobiece, Żeromskiego 37, tel. 257-23. 12993

Dr L. RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych i akuszerii ul. Legionów 9 tel. 166-29, przyjmuje 1—5. 100

Dr. med. HERDER STANISŁAW — choroby skóry i weneryczne, przyjmuje od 3—6 ul. Gdańska 46 m. 7. Tel. 212-62. 622

Dr ZOFIA SKONIECZKA, lekarz szpitala Kochanówka. Spec. chorób nerwowych przyjmuje 4—6. Piotrkowska 16, tel. 276-43. Leczenie elektrowstrząsowe. 341

Dr JERZY LUSZKIEWICZ choroby kobiece akuszeria, przyjmuje od 4 — 6 Legionów 3 m. 6, tel. 203-78. 157

Dr med W. CHYLEWSKI specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Piotrkowska 164, godz. 3 — 6. 12140

Dr A. KOWALSKI specjalista chorób skórno-wenerycznych przyjmuje Piotrkowska 26 godziny 3 — 7. 12249

Dr. med. GUSTAW MARKIEWICZ choroby skórne i weneryczne, Piotrkowska 109 m. 6. Tel. 138-52. 621

Dr LIBO ALEKSANDER choroby uszu gardła i nosa, Daszyńskiego 6. Od 8 — 10 i 4 — 8 po poł. Telefon 101-50. 661

Dr. WŁADYSŁAW STEIN specjalista chorób nerwowych. Więckowskiego (Śródmiejska) 7 tel. 192-55, godz. 4 — 6. 11843

Dr ZIOMEKOWSKI 6 Sierpnia 2 weneryczne skórne, 9 — 12, 3 — 7, prócz sobót. 12509

Dr med. BILIŃSKI — choroby aerea — wznowił przyjęcia. Legionów 3, godz. 11 — 14. 6572

Dr med. M ZAURMAN specjalista chorób skórnych i wenerycznych, przyjmuje 3 — 10 i 5 — 7. Nawrot 8. Tel. 129-39. 13202

STARSZY FELCZER Stefan Gałuba, długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego. Główna 62 — 76. 6 — 8. 10844

AKUSZERKA ŁAGOWSKA IRENA abiturientka Warszawskiej Kliniki prof. Gromadzkiego przyjmuje Zachodnia 52 tel. 151-76. 10843

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki profesora Gromadzkiego przyjmuje — Pomorska 43. 102

GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana Preglera ze Lwowa. Specjalność: nowoczesna protetyka zębów. Gdańska 26a, (róg Zawadzkiej), tel. 169-00. 10591

Kupno — sprzedaż

MEBLE sypialnia, stołowe, kuchnie, tapczany, sztuki pojedyncze, gotowe i na zamówienie poleca Izdebski. Piotrkowska 31 — 2 pierwsza piętro front. 10466

OLEJKI perfumeryjne, mentol olejek miętowy, gliceryna, surowce kosmetyczne. Zakup każda ilość „ENOLA” Łódź, Napiórkowskiego 24, tel. 177-00. 10486

ŁOŻYSKA kultkowe, silniki elektryczne, kupi Biuro Tech-Handl. Kościuszki 32, tel 219-18. 13028

SREBRO, złoto — złom, kamienie szlachetne kupuje, płaci najwyższe ceny Zakład Zegarmistrzowski „Omega”, Piotrkowska 4. 10862

KSIĄŻKI używane stale kupuje Księgarnia Naukowa, Piotrkowska 107, tel. 220-53. Na życzenie odwiedzamy w domu. 11668

NAJKORZYSTNIEJ kupisz, sprzedasz, zamienisz pierścionek, obrączkę, zegarek w sklepie 11 Listopada 3. 10472

ZAKŁAD bednarski Jakób Mamiński Gdańska 16 poleca balie, konserwatory wanny, i kupno starych beczek. 13130

ZNACZKI pocztowe kupno, sprzedaż Piotrkowska 111 w podwórzu na lewo. 12492

SREBRO, złom w każdej ilości i postaci kupuje. Łódź, Grand Hotel, Kantor i Zielińska. 12411

OBRĄCZKI, medaliki, łańcuszki, fotoaparaty, zegarki najtaniej poleca „Okazja”. Kilińskiego 47. 12629

ROLWAGĘ ogumowaną sprzedam lub zamienię na mniejszą. Wiadomość, Kilińskiego 35 u kowala. 13368

SPRZEDAM wózek dziecienny głęboki, wiadomość Nowotki 144 — 6. 13342

SKRZYŃKĘ biegów do BMW 750 sprzedam. Piotrkowska 192 sklep. 13343

SPRZEDAJEMY — kupujemy silniki elektryczne Sklep artykuł. elektrotechnicznych, ulica Piotrkowska Nr 182. 13344

SETKA DKW na starter. Ardi 125 cm. do sprzedania. Ruda Pab. Pabianicka 208. 13345

SPRZEDAM 2 łózka żelazne po 1.200 zł., stół — bufet za 700 zł., balje za 1.000 zł. używane. Gdańska 94 — 9. 13346

SPRZEDAM wózek głęboki dziecienny. Rudzka, 143 — 2. 13347

SPRZEDAM radio Kosmos 5 lampowy super Niska 10 — 4. 13348

MOTOCYKL 750 cm. nowy do sprzedania. Chojny — Pryncypalna 7. 13349

PASTĘ do obuwia sprzedam tania firma „Promień”, Sienkiewicza 63. 13350

PASTY gury, baktele, art. młynskie poleca firma Kruczkowski. Łódź, Zachodnia 30. 13234

WILĘ natychmiast kupię tel. 105-80. 13226

2 GUMY samochodowe kupię rozmiar 17:450 lub 500, nowe lub używane w dobrym stanie. Brzejszczak. Piotrkowska 70 u zegarmistrza. Tel. 208-96. 13227

TKACKI warsztat (ręczny) kupię — oferty redakcją Expressu pod „Tkacki”. 13228

SPRZEDAM maszynę dziewiarską, saneczkową Nr 10 szeroka. Górna 2-4 od 17 — 19-tej. 13229

KUPIE maszyny saneczkowe 10,8. Wiadomość Główna 59 (sklep spożywczy) Kwapińska. 13230

SPRZEDAM duży kredens z witrażem stylowy, biurko amerykańskie płaskie, podwójne lub pojedyncze, kanapę rogową kombinowaną. Zakład meblowy, Narutowicza 35. 13231

SPRZEDAM motocykl BMW 500 na kardan. Piotrkowska 136 — 3, godz. 16 — 18. 13232

REGISTERKASSE „National”, pięciocyfrowa, eżesicilniczkową sprzedam. Narutowicza 36. Magazyn mebli. 13233

MOTOCYKL 600 cm. NSU 4 takt. z koszem sportowym, sprzedam. Senatorska 23 — 24. 13235

SKŁAD lodu Wł. Kozłowski został przeniesiony z ulicy Ogrodowej na Północną Nr 29, róg Solnej. Sprzedaż na składzie i odstawa na miejsce w każdej ilości, ceny przystępne. Tel. 188-05. 13236

MOTOCYKL Zündapp 200 cm., DKW 125 cm. z powodu wyjazdu sprzedam. Wschodnia 18 m. 18. 13238

SPRZEDAM harmonię 120 basów 3 registry, włoską dla znawcy. Kilińskiego 207 — 2, od 16 — 20. 13239

SPRZEDAM radio super. Osiedle Mont. Mireckiego Nowa Mania Pszenna 9 — 3. 13240

PLATFORME ogumowaną sprzedam lub zamienię na mniejszą. Wiadomość Kilińskiego 35 u kowala. 13134

OBRABIAREI, narzędzia, łożyska, silniki elektryczne zakupi Biuro Techniczno-Handlowe Kościuszki 32 te. 219-18. 13176

MOTOCYKL DKW 200 cm. sprzedam. Stan dobry. Łódź, Ruda Pabianicka 200. Sklep. 13125

STYLISKA do szpadli, siekier, młotków, łożaki, krzesła ogrodowe, stoły, taborety, poleca sklep Południowa 6. 11679

KUPIEMY PIERZ płacimy najwyższe ceny Tel. 128-22.

KUPIEMY złom srebra (monety w każdej ilości). Płacimy najwyższe ceny. Laboratorium chemiczne, Pl. Wolności 2 m. 2. 12074

WAGI uchyłne i inne. Sprzedaż-kupno, naprawa, stemplowanie, uskutecznia zakład koncesjonowany, Piotrkowska 9. 13021

ZŁOTO DENTYSTYCZNE, luty drut — klamry, sprzedaż, korzysina zamiana, poleca pracownia Piotrkowska 68 (sklep). 10818

ZAKŁAD STOLARSKI M. Szustak i S-ka Południowa 36 posiada okazynie do sprzedania pokoje stołowe oraz przyjmuje obśladunki. 11510

PIANINO krzyżowe, fortepian krótki do sprzedania Al. Kościuszki 11 — 15. 13122

SPRZEDAM drzewce do flag St. Jaracza 18 stolarz. 13123

SPRZEDAM samochód jednonowowy, marki „Citroën”, Łódź, Piotrkowska 43, warsztat. 13124

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNA służąca do adwokata, Sienkiewicza 61 mieszkani 4 do 11 rano. 12578

POTRZEBNA chemiczarka, prasowaczka do pralni chemicznej, Grochowska, Sienkiewicza 34, tel. 131-11. 13149

POTRZEBNA samodzielna z gotowaniem na stole. Wiadomość: Zawadzka 10 — 11. 13149

EKSPEDIENTKA potrzebna do prowadzenia kiosku, zgłoszenia Narutowicza 36 kiosk. 13150

GONCA młodocianego zatrudni przedsiębiorstwo Budowlane, Sienkiewicza 52 — 11. 13151

POTRZEBNA do małej rodziny na letnisko podmiejskie pracownica domowa umiejąca doić krowę. Zgłaszać się, Strzelców Kaniowskich 18 — 3. 13152

PRACOWNICA domowa z umiejętnością gotowania potrzebna natychmiast. Legionów 11 m. 8. 13153

WYKWALIFIKOWANA wychowawczyni do dwójki dzieci potrzebna. Warunki dobre. Kilińskiego 114 — 4. 13154

POTRZEBNY czeladnik lub dobry podreżany do krawca. Piotrkowska 192. 13155

BEDNARZY, tokarzy i maszynistów drzewnych, ślusarza i klerownika działu zakupu i sprzedaży poszukuje Wytwórnia Bezcak i Konserwatorów. Łódź, Zgierska 56 tel. 266-30. 13215

ZATRUDNIĘ fryzjera damskiego, i manicurzystkę pierwszorzędną siły. Fryzjerzy „Antonio”, Daszyńskiego 36. 13242

POTRZEBNA fryzjer męski. Ruda Pabianicka, ul. Rudzka 5 (daw. Piłsudskiego). 13243

POMOCNICĘ domową z gotowaniem przyjmę na dobrych warunkach. Gdańska 61 — 7. od drugiej. 13244

POTRZEBNA pracownica domowa. Piotrkowska 135 — 1. prawa oficyna I p. od 3 — 5. 13245

POTRZEBNA na stałe uczelnią starsza kobieta do 40 lat lubiąca pracę domową. Warunki dobre. Wiadomość w sklepie Łódź, Składowa 36. 13246

KARMELARZ dzielny fachowiec otrzyma stała dobrą płatną posadę. Zgłoszenia: Express Ilustrowany pod „Dzielnym”. 13247

POTRZEBNA wykwalifikowana szwaczka do wykańczania spodni. Łódź, Wł. Kościuszki 41 — 5. 13248

POTRZEBNA pomoc domowa, przy małej i inteligentnej rodzinie, warunki bardzo dobre Kamienna 14 — 14. 13249

POTRZEBNY elektromechanik do warsztatu elektromechanicznego. Wojdyłowski, Daszyńskiego 6 tel. 256-77. 13250

POTRZEBNA pomoc kuchenna. Nowomiejska 11. Bar pod zegarem. 13251

POTRZEBNA samodzielna pomoc domowa. Kilińskiego 44 — 51 II podw. parter. 13252

PRACOWNICA domowa z gotowaniem potrzebna od zaraz. Warunki dobre. Kilińskiego 114, Kalinowski. 13253

POMOCNICA domowa czysta potrzebna. Wyjazd na letnisko. Śródmiejska 62 — 9. Od szóstej godziny. 13254

POTRZEBNA samotna kobieta do pomocy domowej, na wyjazd. Wiadomość: Rzgowska 27 (sklep kapeluszy). 13260

SPÓDZIELNIA Pracy Konfesyjno — Bielizniarskiej natychmiast zatrudni wysoko kwalifikowanego majstra szwalni kobietę lub mężczyznę. Warunki do omówienia, „ASTRA”. 13256

Wydawca Spółdzielnia Wydawnicza „EXPRESS ILLUSTR”

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. Telefony: 129-13, 137-47. Redaktor przyjmuje codziennie od godziny 15 — 18, telefon 112-60